

Odpowiedzieli
na ogrom
dobra
z całego
świata



6

MAGAZYN

Agata Kornhauser-Duda odwiedziła
dzieci w Zamościu



2

STRONA

Czy Górnik
Łęczna
przywiezie
z pierwszego
meczu w sezonie
3 punkty?



14

STRONA

Czy spalarnie śmieci w Lublinie będą toksyczne?

EKOLOGIA Czy spalarnia śmieci jest potrzebna i czy szkodzi środowisku? Na te pytania starali się odpowiedzieć eksperci zaproszeni przez senatora Polski 2050. Jacek Bury zorganizował kongres rad dzielnic, który tym razem poruszał temat planowanych w mieście spalarni

Il Kongres Rad Dzielnic zorganizowany przez senatora Polski 2050 Jacka Burego dotyczył problemu wybudowania w Lublinie spalarni śmieci. Polityk nie był obecny, ponieważ — jak poinformowali organizatorzy — w ostatniej chwili się rozchorował. Podczas kongresu uczestnicy zapoznali się z zupełnie odmiennymi opiniami ekspertów na temat planowanych inwestycji.

— Chcemy uświadomić naszych mieszkańców, czym są spalarnie śmieci i czy spalarnie o wielkiej mocy przerobowej w ogóle są nam potrzebne w Lublinie i na Lubelszczyźnie. Być może wystarczy nam cementownia w Chełmie, która spala śmieci. Naszych zdaniem nie potrzebujemy zagłębia, które będzie nam trulo powietrze — mówi Agata Opolska, organizatorka spotkania.



Czy w Lublinie potrzebne są aż 3 spalarnie śmieci, czy w ogóle potrzebna jest chociaż jedna?

W odpadach jest energia...

Senator zaprosił do dyskusji prof. dr. hab. inż. Grzegorza Wielgosińskiego z Politechniki Łódzkiej, który przekonywał, że taka instalacja w Lublinie jest potrzebna.

Tytuł jego prezentacji brzmiał „Dlaczego spalarnia odpadów jest potrzebna?”, co nie spodobało się niektórym uczestnikom dyskusji.

— Postaram się udowodnić, że jest potrzebna — odpowiedział naukowiec.

Profesor przypomniał, że w Europie jest ok. 500 nowoczesnych spalarni i planowane są kolejne inwestycje.

Zaznaczył też, że te instalacje należy traktować, jako elektrociepłownie, które wytwarzają ciepło i prąd bez wykorzystania m.in. węgla.

— W odpadach jest zawarta energia. Wiele składników naszych odpadów komunalnych zawiera materiały energetyczne i ta energia nie powinna być marnowana. Powinniśmy ją wykorzystywać. Doskonale wiemy, jak rosną ceny paliw kopalnych, przede wszystkim węgla, gazu i biomasy. Te odpady są spalane w warunkach bardzo ściśle kontrolowanych. Przepisy są bardzo precyzyjne i znacznie ostrzejsze niż przy spalaniu drewna i węgla — przekonywał prof. Grzegorz Wielgosiński. — W odpadach komunalnych znajduje się ok. 30 proc. śmieci, które nie nadają się do recyklingu. Jeżeli zgodnie z założeniami unijnymi w 2035 r. recykling musi osiągnąć poziom 65 proc., a poziom składowania nie może przekroczyć 10 proc., to łatwo policzyć, że zostaje nam 25 proc. odpadów. To ta część, którą trzeba będzie spalić — dodaje naukowiec z Politechniki Łódzkiej.

• **DOKOŃCZENIE NA STRONIE 2**

Nasz Edison w spódnicy: Justyna Pastuszek. Pokonała 285 wynalazców, jedzie do Genewy

NAUKA Justyna Pastuszek, doktorantka na Wydziale Elektrotechniki i Informatyki Politechniki Lubelskiej zdobyła główną nagrodę w 13. edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Student-Wynalazca”.

Justyna Pastuszek jest współautorką cyklu trzech wynalazków dotyczących sposobu wytwarzania krzemowego ognia fotowoltaicznego z dodatkowym poziomem energetycznym w paśmie zabronionym. Rozwiązanie to przeznaczone jest dla poprawy efektywności fotokonwersji, a w konsekwencji sprawności krzemowych paneli fotowoltaicznych powszechnie stosowanych w instalacjach i elektrowniach PV.

— Aktualnie około 80 proc. wszystkich istniejących instalacji fotowoltaicznych jest oparte na technologii krzemowej, czyli wykorzystuje panele wykonane z krzemu w różnych technologiach. Nasz wynalazek jest przeznaczony do tego typu paneli, co powoduje, że ewentualne jego wdrożenie może przyczynić się do jeszcze większego wzrostu popularności fotowoltaiki jako alternatywnego źródła energii — informuje współautor wynalazku prof. Paweł Węgie-

rek, dziekan Wydziału Elektrotechniki i Informatyki.

Jak podkreśla Pani Pastuszek, zaletą nagrodzonego rozwiązania, biorąc pod uwagę aktualne kierunki rozwoju technologii wytwarzania ogniw krzemowych z coraz szerszym wykorzystaniem implantacji jonowej, jest obniżenie kosztów wprowadzenia do produkcji oraz zwiększenie opłacalności stosowania ogniw krzemowych.

I właśnie za to rozwiązanie została nagrodzona wyjaz-



Doktorantka Justyna Pastuszek prezentuje swój zwycięski projekt wspólnie z prof. Pawłem Węgielkiem

FOT. MATERIAŁY PL

dem na Międzynarodową Wystawę Wynalazków w Genewie – Geneva Inventions 2023 oraz udział w Międzynarodowej Warszawskiej Wystawie Wynalazków IWIS 2023. W tegorocznej edycji nadesłano 123 rozwiązania opracowane przez 285 twórców z 23 uczelni i instytutów badawczych. Najwięcej, bo 14 rozwiązań, nadesłano z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Na drugiej pozycji uplasowała się Politechnika Lubelska z 12 wynalazkami.

OPRAC. ASK

Agata Korhauser-Duda u niepełnosprawnych

WIZYTA Wyjątkowego gościa przyjmowało w środę u siebie Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za krokiem” w Zamościu. Wizytę złożyła u nich żona prezydenta RP Agata Kornhauser-Duda

Pierwsza Dama odwiedziła na początku Rodzinny Dom, kompleks mieszkaniowy wspomagany dla dorosłych niepełnosprawnych, jedną z 12 placówek prowadzonych przez stowarzyszenie. Rozmawiała z kadrą „Krok za krokiem”, a także podopiecznymi, również uczniami szkoły podstawowej czy uczestnikami Warsztatu Terapii Zajęciowej. Była także w Białobrzegach, gdzie w pobliżu Centrum Aktywizacji Społecznej Osób Niepełnosprawnych powstało osiedle kontenerowe, w którym po wybuchu wojny w Ukrainie schronienie znaleźli uchodźcy, rodziny osób z niepełnosprawnościami.

– Wiem, ile wymagało to od państwa pracy i energii. Serdecznie dziękuję, efekty są imponujące – stwierdziła Agata Kornhauser-Duda, która uczestniczyła w ewakuacji z Ukrainy niepełnosprawnych sierot i małych pacjentów onkologicznych. Jej obecność w Białobrzegach wykorzystano również do rozmów o międzynarodowej współpracy na rzecz uchodźców, ich potrzebach



FOT. GRZEGÓRZ JAKUBOWSKI/KPRP

i wyzwaniach stojących przed Polską i Ukrainą.

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za krokiem” powstało przeszło 30 lat temu z inicjatywy Marii Król. Impulsem do rozpoczęcia tej działalności było dla niej urodzenie syna, który przy-

szedł na świat jako wcześniak z porażeniem mózgowym. Trudno zliczyć, jak wielu osobom kolejno tworzo-

ne placówki przez te kilka dekad udzieliły wsparcia. Obecnie pod skrzydłami stowarzyszenia są setki młodszych i starszych nie-

pełnosprawnych w specjalnych przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich (przysposabiających do wykonywania zawodu), a także placówek rehabilitacyjnych i Warsztatach Terapii Zajęciowej w Zamościu i w Białobrzegach.

Rodzinny Dom wizytowany w środę przez żonę prezydenta jest najnowszą placówką „Krok za krokiem”. W tym ośrodku niepełnosprawni dorośli mieszkają, a przy wsparciu specjalistów mają możliwość realizacji wszystkich czynności życia codziennego oraz podejmowania aktywności społecznych i zawodowych.

Założycielka i przewodnicząca stowarzyszenia Maria Król w grudniu otrzymała od prezydenta Andrzeja Dudy Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. A kilka tygodni wcześniej również przez Prezydenta RP została uhonorowana nagrodą „Dla Dobra Wspólnego” w kategorii człowiek-lider.

OPRAC. AK

Czy spalarnie śmieci w Lublinie będą toksyczne?

• DOKOŃCZENIE NA STRONIE 2

Wkontrze do profesora Wielgosiańskiego wystąpił Paweł Głuszyński z Towarzystwa na Rzecz Ziemi. Na wstępie zaznaczył, że nie będzie odnosił się do prezentacji swojego przedmówcy.

— Pan profesor Wielgosiański zaprezentował pogląd, że odpady są paliwem. Natomiast ja uważam, że odpady są przede wszystkim surowcem, których w ogóle nie należy spalać — zauważył Paweł Głuszyński z Towarzystwa na Rzecz Ziemi.

Aktywista przypomina, że celem gospodarowania odpadami komunalnymi jest osiągnięcie jak najwyższego poziomu ponownego wykorzystania tych materiałów. Dąży do tego Unia Europejska poprzez wprowadzanie coraz bardziej rygorystycznych zapisów.



— Komisja Europejska przekazuje sygnały, że spalanie odpadów nie jest częścią gospodarki o obiegu zamkniętym, czy dopełnieniem tego systemu, jak twierdzą niektórzy. Spalanie odpadów jest działalnością wyrządzającą poważne szkody dla

Cementownia w Chełmie wykorzystuje całkowity limit spalania odpadów ustalony dla województwa lubelskiego

środowiska — podkreśla Głuszyński.

„Plan gospodarki dla województwa lubelskiego 2028” zakłada możliwość budowy przynajmniej dziesięć tego typu zakładów w naszym regionie. Zdaniem eksperta nie ma drugiego województwa w Polsce, w którym planowane jest wybudowanie

tylu instalacji. — Jest to kompletny absurd, biorąc pod uwagę, ile odpadów powstaje i jakie są prognozy. Wszystkie dotychczasowe przypuszczenia okazały się fałszywe — dodaje.

W 2021 r. w woj. lubelskim wytworzono ponad 500 tys. ton odpadów. Według przepisów dot. recyklingu do spalania nie wolno przekazać więcej niż 163 tys. ton.

— Cementownia w Chełmie wyczerpuje całkowity limit ustalony dla województwa. Tymczasem planuje się w regionie wybudowanie instalacji o wydajności prawie miliona ton. To kompletny absurd — uważa Paweł Głuszyński.

— Obecnie w Lublinie planowana jest budowa

aż trzech spalarni śmieci. O pozwolenie niezbędne do uruchomienia takiej instalacji w rejonie ulic Mełgiewskiej, Tyszwieckiej i Grygowej stara się spółka Centrum Nowoczesnych Technologii. Jest ona powiązana z miliarderm Zbigniewem Jakubaszem. Podobne plany mają firmy Komeko i Megatem.

Przeciwko inwestycji opowiadają się radni z trzech dzielnic: Felin, Tatary i Zadbę. Obecnie trwa zbiórka podpisów pod wnioskiem o zatrzymanie kontrowersyjnych inwestycji.

— Jesteśmy przeciwni, bo są to inwestycje bardzo toksyczne. Mieszkańcy muszą wiedzieć, że takie spalarnie w Lublinie nie są potrzebne. Nasze miasto ma wystarczające moce, jeśli chodzi o energię ciepłą — podkreśla Krystyna Brodowska, przewodnicząca rady dzielnicy Felin.

Drożej za prawo jazdy? Marszałek właśnie „bada grunt”

Nadchodzi zmiana opłat za egzaminy na prawo jazdy. To będą maksymalne podwyżki

Sławomir Skomra
Julia Zdunek

Procedura już się rozpoczęła. Urząd marszałkowski właśnie przeprowadza konsultacje w sprawie nowych opłat za egzamin na prawo jazdy. Do 16 lutego mają się w tej sprawie wypowiedzieć m.in. organizacje pozarządowe czy związki zawodowe.

Ale po kolei. Przyszłych kierowców egzaminują Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego. Podlegają one marszałkom województw, ale do końca 2022 roku to Ministerstwo Infrastruktury decydowało o tym, ile WORD-y mogą brać za egzamin.

Obecne stawki to 30 zł za część teoretyczną, a praktyczna jest znacznie droższa:

kategoria AM – 140 zł,
kategorie A1, A2, A – 180 zł,
kategoria B – 140 zł,
kategoria CiD – 200 zł,
kategorie C+E, C1+E,
D1+E, D+E – 245 zł,
kategorie B1, C1, D1, T – 170 zł,
kategorie B+E – 200 zł.



– Stawki nie były zmieniane od 2013 roku – mówiła nam latem ubiegłego roku Renata Bielecka, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Lublinie. Wtedy też część egzaminatorów nie przyszła do pracy, bo domagali się podwyżek. Domagali się także podwyższenia opłat za egzaminy,

bo na tym głównie zarabiał WORD-y.

Od 1 stycznia zmieniły się przepisy i teraz o wysokości opłat mają decydować sejmiki województw. Ministerstwo jednak nie daje im wolnej ręki i ustanowiło maksymalne stawki. I właśnie konsultacje, które zarządził lubelski marszałek, w tej sprawie dotyczą wysokości

opłat. Na tej podstawie radnym sejmiku zostanie przedstawiona uchwała zawierająca konkretne kwoty.

– Wysokość opłat zostanie wypracowana w toku konsultacji społecznych – mówi Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy lubelskiego marszałka.

Ale wiadomo, co proponuje urząd. W przedstawionym do konsultacji dokumencie znajdują się konkretne kwoty.

– Za przeprowadzenie egzaminu państwowego na prawo jazdy w województwie lubelskim pobiera się opłatę w wysokości: 50 zł - za część teoretyczną egzaminu państwowego w zakresie uprawnień każdej kategorii prawa jazdy oraz uprawnienia do kierowania tramwajem; 200 zł - za część praktyczną egzaminu państwowego w zakresie uprawnień prawa jazdy kategorii AM, A1, A2, A, B1, B, C1, D1 lub T; 250 zł - za część praktyczną egzaminu państwowego w zakresie uprawnień prawa jazdy kategorii B+E, C1+E, C, C+E, D, D+E lub D1+E – czytamy.

Jeżeli na tym stanie, to oznacza, że opłaty osiągną maksymalny, dopuszczony przez ministerstwo, poziom.

Jak tłumaczą to władze województwa? Rosnącymi kosztami pracy WORD-ów czy opłacalnością obecnie prowadzonych egzaminów. – Z informacji przekazanych przez wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego z terenu województwa lubelskiego, biorąc pod uwagę zewnętrzne czynniki ekonomiczne mające bezpośredni wpływ na sytuację finansową ośrodków, w 2023 r. prognozowany jest wzrost kosztów jednostkowych egzaminów na prawo jazdy o 20-25 proc. – podkreśla marszałek w projekcie konsultowanej uchwały.

Takie posunięcie nie jest wyłącznie domeną lubelską. Okazuje się, że regiony dogadywały się co do stawek. – Województwa się porozumiały między sobą i przyjęły takie stanowisko, rekomendację dla wszystkich województw w Polsce, żeby przyjąć mak-

symalne stawki określone tą ustawą, ponieważ jest to egzamin rządowy, a więc nie powinno być jakichś znaczących różnic między regionami – przekazała niedawno TVN24 Gabriela Wiatr, rzeczniczka prasowa urzędu marszałkowskiego województwa zachodniopomorskiego.

Podsumujmy zatem, ile będzie więcej będzie musiała wydać osoba starająca się o najpopularniejsze prawo jazdy kategorii B. Dziś musi zapłacić 30 zł za teorię i 140 zł za praktykę. W sumie to 170 zł. Jeżeli proponowane zmiany wejdą w życie będzie to odpowiednio 50 zł i 200 zł. W sumie 250 złotych.

Pod warunkiem, że komuś uda się zdać za pierwszym razem. Pan Albert z Lublina zdawał kilka razy. – Udało mi się zdać za piątym, albo szóstym razem. Dokładnie nie pamiętam, straciłem rachubę – mówi i podlicza: – Sam kurs kosztował 1600 zł, przed egzaminami dokupiłem łącznie 12 godzin jazdy po 40 zł każda. Doliczając koszty egzaminów, to aby otrzymać prawo jazdy wydałem 2500 zł.

Spółdzielnia, która daje szansę na godne życie

BIAŁA PODLASKA Nowa inicjatywa siedleckiej Caritas Na razie sprzątają i opiekują się osobami starszymi, ale w przyszłości chcą poszerzyć działalność. Mowa o zatrudnionych w Bialskiej Spółdzielni Socjalnej.

Jest ona niejako naturalnym przedłużeniem Centrum Integracji Społecznej – mówi Andrzej Hojna, prezes spółdzielni i jednocześnie kierownik CIS. Centrum działa w Białej Podlaskiej już od 2014 roku i przytacza bezrobotnych w gastronomii, florystyce czy księgowości.

Zdaniem prezesa Hojny, ta forma wsparcia dobrze się sprawdza. – Widzimy, że spółdzielnia potrzebna jest „absolwentom” centrum. Zwłaszcza tym, którzy jeszcze niepewnie czują się na rynku pracy – tłumaczy.

Jak dotąd zatrudnienie znalazło tu siedem osób, w tym pięć z CIS. – Oferujemy te usługi, na które jest popyt. Mamy kilka kontraktów na sprzątanie wspólnot mieszkaniowych. To nie tylko klatki, ale też zieleń na osiedlach. Do tego biura w firmach – wymienia szef. Drugi obszar działalności to opieka nad osobami starszymi i niepełnosprawnymi. – Wygraliśmy już przetarg ogłoszony przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej na opiekę nad osobami zamieszkałymi na terenie miasta – cieszy się Hojna. Ale pracownicy mogą też świadczyć usługi u osób prywatnych. – Nasze ceny są konkurencyjne, a jakość



Andrzej Hojna, prezes spółdzielni

FOT. CARITAS

wysoka. Zleceń, póki co nam nie brakuje. Chwalą nas nasi dotychczasowi partnerzy – zapewnia prezes.

Niewykluczone, że zatrudnienie w spółdzielni znajdzie więcej osób. – Zamierzamy wejść jeszcze w biznes wytwórczy. To pozwoli nam zdywersyfikować naszą działalność i zmniejszyć ryzyko rynkowe. Potrzebne jest nam jednak lokum do tego. Rozmawiamy o tym z miastem – zaznacza Hojna. (EB)

Większość osób zatrudnionych w spółdzielni pracuje w oparciu o umowę o pracę. – Te warunki są godziwe. Wszystko będzie zależało od tego czy będziemy wygrywać następne przetargi – przyznaje prezes i zaprasza do współpracy zarówno firmy, jak mieszkańców, którzy poszukują na przykład ekipy sprzątajacej do domu czy ogrodu.

Z Białską Spółdzielnią Socjalną można skontaktować się telefonicznie 721932053 lub 885-871-777.

Caritas takie spółdzielnie powołała już wcześniej w Siedlcach i Parczewie. (EB)

REKLAMA

STIHL

AUTORYZOWANY DEALER STIHL:

Bosch Centrum Grzegorz Jezior
Lublin, ul. Zamojska 49 (wjazd od ul. Rusałka)
 tel. 81 534 30 11 i 12,
 serwis 81 534 66 74
 kontakt@bosch.lublin.pl

Hansenowski kłopot zabytkowy

NIERUCHOMOŚĆ Pawilon przy ul. Balladyny 10 zwraca uwagę ale nie zachwyca. Niewiele brakuje by dzięki wysypiska i aura wygrały z architekturą. Nad przyszłością budynku zaprojektowanego przez Zofię i Oskara Hansenów zastanawiają się radni, władze miasta i aktywiści. A mieszkańcy... wspominają sklep za którym tęsknią

Parterowy budynek ma bardzo charakterystyczną bryłę, ponad pół wieku i drzwi zabite dyktą. Miejsca po wybitych szybach też. Na szarych ceglanych murach znaki zostawiają graffitiarze i narodowcy. Po resztkach reklam i szyldów można się zorientować, że wiele lat pawilon spełniał rolę jaką przewidział architekt. Oskar Hansen widział w nim miejsce na osiedlowe sklepy i punkty usługowe niezbędne mieszkańcom.

Wpisany do miejskiej ewidencji zabytków pawilon opustoszał w 2017 roku i nieruchomość wyłączono z użytkowania. Tak jest do dziś.

Radna: miejski dom kultury

W połowie stycznia radna Monika Kwiatkowska (klub Krzysztofa Żuka) napisała interpelację w sprawie miejskiej nieruchomości. Zwróciła się do prezydenta, by budynek przy Balladyny 10 przeznaczyć na Miejski Dom Kultury. Tłumaczyła, że w jej ocenie bardzo ważne dla miasta, jak i jego mieszkańców, jest zatrzymanie postępującej degradacji wartości architektonicznych i urbanistycznych krajobrazu osiedla. Wskazywała, że niezbędny byłby remont budynku, odtworzenie daszków, wymiana zniszczonych elementów. I przeznaczenie pawilonu przez miasto na funkcje publiczne



i społeczne odpowiadające potrzebom mieszkańców.

– Serce mnie boli, kiedy tamtędy przechodzę. Wtedy było źle ale teraz to już tragedia – mówi pani Bożena, która dziesięć lat pracowała w sklepie przy ul. Balladyny 10. Jej pracodawca i pozostałe ekspedientki byli ostatnimi osobami, które przebywały w hansenowskim

pawilonie. Sąsiednia apteka wyniosła się wcześniej.

Zima w walmach

Spożywczy, gdzie można było kupić wszystkie podstawowe artykuły potrzebne by przygotować posiłek, ale też płyn do mycia naczyń czy proszek, do dziś jest wspominany przez mieszkańców, którzy latami robili tu sprawunki.

– Warunki były trudne, szef robił cuda, żeby latać dach. Myśmy wymyślały sposoby na nieszczelne okna. Zimą pracowałyśmy w grubych butach i ciepłych ubraniach, żeby jakoś przetrwać. Dogrzewaliśmy się elektrycznymi grzejnikami, ale i tak wiało po plecach. Kaloryfery tam były, ale zastawione regałami z towarem – wspomina pani Bożena, która jako dziecko była na Balladynie w ówczesnym sklepie z gospodarstwem domowym. Gdy w 2007 roku przyszła do pracy, w pawilonie działał tylko jej szef i aptekarz.

– Panie w sklepie były cudowne, do tej pory je wspominamy. Takiego sklepu nie było nigdzie indziej i już nie będzie – ocenia jedna z mieszkanki osiedla Słowackiego spacerująca z psem. – Teraz nie ma gdzie robić zakupów, do supermarketu mamy daleko, na targ też jest kawałek. Robiłam kawę, o, nie mam mleka, dwie minuty i miałam mleko do kawy – wspomina kobieta, która najchętniej by widziała w pawilonie miejsce handlowe. Ale nawet nie ma nic przeciwko temu, żeby



w miejscu zrujnowanego pawilonu po prostu posadzili drzewa.

Nawet kawałek chleba

– Wiem, że to małżeństwo Hansenów projektowało, w telewizji słyszałam, jak ich syn mówił, że to zabytek i nie można pawilonu zniszczyć. Pamiętam tamte czasy, bo mieszkam na osiedlu od początku – mówi pani Barbara, której też bardzo brakuje pobliskiego sklepu. – Tu mieszkają głównie starsze osoby. Widzę panie o kulach

czy z laską które biorą plecak i idą do supermarketu nawet po kawałek chleba, bo w okolicy nie ma gdzie kupić. Nawet na targu ostatnio zlikwidowali dwa sklepy, zostaliśmy bez niczego – dodaje, wspominając bardzo ciepło sprzedawczynię z pawilonu.

– Oni nas traktowali życzliwie a my im pomagaliśmy jak się dało. Wpadały dzieciaki z podstawówki i właśnie starsi klienci. Znałyśmy ich wszystkich. Praca była ciężka, jak to w samoobsługowym sklepie, gdzie jest

stoisko z wędlinami i alkoholem, ale były świetne dziewczyny i szef – przyznaje pani Bożena, która do tej pory utrzymuje kontakty z dawnymi współpracownikami i właścicielem sklepu.

Bardzo jej miło, kiedy spotyka dawnych klientów a ci się cieszą gdy zastają ją w nowym miejscu pracy, bo znalazła zatrudnienie na niedalekim osiedlu.

Zainteresowanie i opinia

– Niewątpliwie wskazany obiekt posiada duże walory architektoniczno-budowlane. Budynek przy ul. Balladyny 10 są jednymi z najbardziej charakterystycznych i stanowiących o tożsamości obiektów na terenie osiedla Słowackiego (...) Gmina Lublin widzi potrzebę objęcia budynku działaniami rewitalizacyjnymi – odpisała na interpelację radnej Monice Kwiatkowskiej Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, zastępca prezydenta.

I przypomniała, że zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomość znajduje się w obszarze przeznaczonym pod teren usług komercyjnych z podstawowym przeznaczeniem pod usługi handlu, gastronomii, rzemiosła usługowego i inne usługi komercyjne.

Zdaniem pani prezydent położenie obiektu oraz jego powierzchnia (niemal 400 mkw.) doskonale odpowiadałyby potrzebom niezbędnym do prowadzenia działalności kulturalnej. Jednakże budynek znajduje się w złym stanie technicznym i nie jest dopuszczony do użytku.

Co teraz

– Aktualnie Wydział Inwestycji i Remontów prowadzi konsultacje z Wydziałem Kultury w celu określenia zakresu zadania tj. rodzaju i skali niezbędnych robót budowlanych. Równolegle trwa procedura wyceny szacunkowej takich prac – informuje Artur Szymczyk, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju, który brał udział w wizji lokalnej na ul. Balladyny.

Oprócz prezydenta pawilon oglądała radna Monika Kwiatkowska, Hubert Mącik, miejski konserwator zabytków i przedstawiciele Muzeum Osiedli Mieszkaniowych – Paulina Paga i Michał Fronk.

W historii nieruchomości jest czas, gdy władze miasta usiłowały ją sprzedać. Przetargi kończyły się wynikiem negatywnym. Aktualnie Ratusz informuje, że nie planuje sprzedaży budynku.

(AGDY)

Pani dr Halinie Proskurze

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

SYNA

składają Pracownicy NZOZ Przychodni Specjalistycznej „Medica” w Lublinie

n209

Panu Szczepanowi Krupie

Dyrektorowi ds. Lecznictwa Zamojskiego Szpitala Niepublicznego

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają Zarząd i Pracownicy Zamojskiego Szpitala Niepublicznego.



n210

Gdzie asfalt, gdzie kostka

DROGI Miasto dostało pieniądze na prace drogowe przy ul. Węglarza i Wallenroda. I przy okazji tych dwóch inwestycji wylicza zmiany jakie zajdą na naszych ulicach i chodnikach

Wysokość rządowego dofinansowania na ul. Węglarza i Wallenroda to 30 mln zł (połowa całości zadania). Gotowe są dokumentacje projektowe i decyzje uprawniające do rozpoczęcia robót budowlanych. Teraz pora wybrać wykonawcę.

Na Dziesiątej

Trwa postępowanie na budowę brakującego odcinka ul. Zamenhofska, pomiędzy skrzyżowaniem z ul. Sierpińskiego do skrzyżowania z ul. Staffa. Powstanie tam asfaltowa droga o szerokości 6 metrów, z chodnikami dla pieszych po obu stronach, a także zjazdy na posesje, oświetlenie drogowe oraz kanalizacja deszczowa. Cała ulica Zamenhofska ma długość 1350 metrów i w większości jest już urządzona. Posiada nawierzchnię z betonu asfaltowego oraz obustronne, dwumetrowej szerokości chodniki.

Sławin

Miasto szuka wykonawcy prac na odcinku ulicy Skalistej (od ul. Zbożowej do ul. Gojawiczyńskiej). Na pozostałej długości ulica jest już wyremontowana. Odnowę przejdzie również kolejny fragment ul. Wiejskiej (od ul. Malczewskiego do Walcznych). Z kolei ulepszenie nawierzchni betonem asfaltowym zaplanowano na ul. Jacyny-Onyszkiewicza (od ul. Raszyńskiej do Tarninowej) oraz ul. Łazurowej. W tym miejscu poprawiona zostanie nawierzchnia na fragmencie od wybudowanej ulicy Krawicza i Klepackiego. Zaplanowane roboty drogowe na ul. Tadeusza Jacyny-Onyszkiewicza i północnym

fragmencie ul. Łazurowej pozwolą na poprawę stanu i przejezdności tych dróg do czasu budowy ich docelowego kształtu.

Tatary

W ramach Budżetu Obywatelskiego przystąpiono do realizacji projektu D-53 Rewitalizacja dzielnicy Tatarskiej - nowe parkingi i chodniki. Z końcem stycznia Ratusz ogłosił przetarg na realizację drugiego etapu parkingu przy ul. Gospodarczej, w rejonie dworca PKP Lublin Północ. Po zakończeniu inwestycji mieszkańcy będą mieli do dyspozycji około 70 ogólnodostępnych miejsc. Otwarcie ofert 22 lutego.

Nowe miejsca postojowe powstaną również przy ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera przy Szkole Podstawowej nr 32. Postępowanie jest na etapie otwarcia ofert, a termin wykonania zamówienia dla tego zadania to 6 miesięcy od daty zawarcia umowy.

Abramowice

Trwa przetarg na realizację kolejnego etapu budowy ścieżki rowerowej wzdłuż ul. Abramowickiej. Chodzi o kolejne 270 metrów od ul. Powojowej w kierunku ul. Głuskiej (w stronę miasta). Czas na wykonanie prac to 4 miesiące od dnia podpisania umowy. Nowy odcinek drogi dla jednośladow powstanie ze środków Budżetu Obywatelskiego, jako realizacja projektu D-2 Abramowicka bezpiecznie rowerem - etap III.

Plany i ciagi dalsze

Na 2023 rok Ratusz zaplanował także: zakończenie budowy Dworca Metropolitalnego z nowym układem drogowym • budowę przedłużenia ul. Lubelskiego Lipca '80 • przebudowę ul.

Popieluszki • przebudowę skrzyżowania ul. Doświadczalnej z al. Witosa i Franczaka „Lalka” – Skalskiego – Jagiellończyka • rozpoczęcie przebudowy kładki nad ul. Filaretów • budowę ul. Araszkiewicza na odcinku od ul. Skowronkowej • budowę drogi dojazdowej w rejonie ul. Wołodyjowskiego • budowa fragmentu ul. Woronieckiego.

Tegoroczne plany Miasta obejmują także wykup gruntów pod rozbudowę ul. Samsonowicza, przebudowę chodników w ul. Kazimierza Wielkiego i ul. Hetmańskiej.

Miasto rozpocznie przygotowania do realizacji kolejnych inwestycji: budowy przedłużenia ul. Żelwerowicza (od ul. Bohaterów Września do ul. Sławinkowskiej), ul. Lipniak (na odcinku od ul. Judyma do granicy miasta) oraz przebudowy ul. Rowerowej.

A u nas?

W odpowiedzi na wyliczankę urzędników, swoją listę życzeń natychmiast tworzą internauci. • Al. Witosa od dawna wymagała remontu, ale w tym roku wygląda jak księżyc po bombardowaniu. A jakoś „remontu” i lat, to jest jakiś dramat, bo zapewne łopata położony asfalt i przydeptany gumowcem. • Czekam na „lifting” Sowińskiego. Od 25 lat. • Czekamy na remont chodników na Sulisławickiej oraz Grochowskiego • Szkoda, że zapomniano o Węglinie Południowym. Berylowa w zamrażarce? • Co z brakującą częścią ul. Berylowej? • Proponuję al. Kraśnicką, główna droga a nie da się tam jechać.

A jaka jest Twoim zdaniem najpilniejsza inwestycja drogowa w Lublinie? Pisz na redakcja@dziennikwschodni.pl **(OPRAC.)**

Przychodzi kwiaciarz do grabarza

ZMIANY Do dotychczasowego zakładu pogrzebowego wprowadzi się kwiaciarnia, w miejscu zakładu szewskiego powstanie sklep hydrauliczny, a zamiast kawiarni na Starym Mieście działać będzie biuro projektowe. Nowe punkty usługowe powstaną w miejskich lokalach, które znalazły nowych najemców

Tomasz Maciuszczak

Wczoraj Zarząd Nieruchomości Komunalnych rozstrzygnął przetarg, w którym wystawionych było 15 lokali przeznaczonych pod działalność gospodarczą. Przedsiębiorcy zainteresowali się sześcioma z nich.

I tak, na parterze budynku przy ul. Lipowej 10, gdzie do tej pory działał zakład fryzjerski, wkrótce będą świadczone usługi finansowe i kosmetyczne. W miejscu po kawiarni w staromiejskiej kamienicy przy ul. Noworybnej 3 powstanie biuro projektowe. Do lokalu przy ul. Unickiej 2, w którym dotychczas mieścił się zakład pogrzebowy, wprowadzi się kwiaciarnia.

Przy ul. Hutniczej 28A na Tatarach, gdzie wcześniej funkcjonowało studio artystyczne, niebawem będzie działał zakład krawiecki. Nowych najemców znalazły też dwa lokale przy ul. 1 Maja. Pod „dwudziestką” miejsce szewca zajmie sklep hydrauliczny. Kilkadziesiąt metrów dalej, pod numerem 51 zmieni się tylko najemca, bo w tym miejscu wciąż będą świadczone usługi pośrednictwa kredytowego.

- Wszystkie umowy zawarte zostaną na czas nieoznaczony z możliwością wypowiedzenia z zachowaniem okresu trzech miesięcy - informuje Łukasz Bilik, rzecznik prasowy Zarządu Nieruchomości Komunalnych w Lublinie.

Dziewięć lokali zgłoszonych do wczorajszego przetargu, przynajmniej na razie, pozostanie pustych. Wzięcia nie miały największe z nich. Chętnych nie było m.in. na 201 mkw. zlokalizowane na dwóch parterze i pierwszym piętrze budynku przy ul. Kroch-

malnej 22 i na 190 mkw. przy ul. Głębokiej 17. Zainteresowaniem nie cieszył się także usytuowany niemal naprzeciwko 87-metrowy lokal w pasażu handlowym pod numerem 8A. Nowi najemcy nie pojawią się także przy ul. Lubartowskiej. Tu pod wynajem były wystawione lokale pod numerami: 28, 44 i 49.



Przy ul. Lipowej 10 do niedawna działał fryzjer. Wkrótce będą tu świadczone usługi finansowe i kosmetyczne **FOT. DW**

REKLAMA



Koncert „Znamy się tylko z widzenia”

w Centrum Kongresowym Uniwersytetu
Przyrodniczego w Lublinie

dnia 12.03.2023 r. o godzinie 18.00

Organizacja koncertów: SAMBA S.C. T. M. Kowalewscy
e-mail: mariankowalewski4@wp.pl tel. 602 108 520

P43/9

Na Zamku po polsku i norwesku

KULTURA Muzeum Narodowe w Lublinie będzie współpracowało z Muzeum Historii Kultury w Oslo. Wspólne projekty będą realizowane dzięki dotacji pozyskanej przez lubelską instytucję.

Pieniądze pochodzą z funduszy EOG wypłacanych przez rządy Norwegii, Islandii i Liechtensteinu. Kwota dofinansowania to 483 tys. euro, czyli w przeliczeniu prawie 2,3 mln zł.

Współpraca potrwa do kwietnia przyszłego roku. W jej ramach realizowane będą m.in. wystawy wirtualne oraz wystawy kopii zabytków zeskanowanych



w 3D. W planach jest także wspólna realizacja wydarzeń takich jak: Bitwa nad Bugiem, weekend z Archeologią czy Festiwal Kresów.

Ponadto organizowane będą m.in. debaty eksperckie i młodzieżowe czy konferencja naukowa.

(TOMA)

Festiwale i pikniki. Pieniądze na kulturę podzielone

POWIAT PUŁAWSKI Czternaście podmiotów, w tym stowarzyszenia, koła gospodyń i strażacy otrzymają w tym roku łącznie 60 tys. zł na organizację wydarzeń kulturalnych. Najwyższą dotację otrzyma Lubelska Akademia Muzyki Dawnej

Konkurs na zadania kulturalne w powiecie puławskim rozstrzygnięty. Zgodnie z decyzją komisji, którą we wtorek zaakceptował zarząd powiatu, środki z 60 tysięcznej puli trafią do 14 podmiotów.

Najwyższą dotację (10 tys. zł) przyznano Lubelskiej Akademii Muzyki Dawnej, która zostanie wykorzystana na jej udział w świątecznym koncercie z udziałem chóru i orkiestry symfonicznej.

Drugie najwyższe wsparcie (6 tys. zł) przyznano puławskiemu kołu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, którzy zgłosili pro-



jekt pt. „Nieznane losy Polaków na Powiślu”. Trzecia pod względem wysokości dotacja (5 tys. zł) dla Towarzystwa Przyjaciół Gołębia, które wyda zbiór poezji swojej członkini, Agnieszki Maj.

Dotacje w wysokości 4 tys. zł otrzymają: KGW Koziołki na „Piknik z sianem i kosą”, KGW Dębowianie na kulinar-ny piknik z okazji powita-

nia lata, OSP w Bronowicach na piknik strażacki, stowarzyszenie Pozytywni w Kulturze na „Jaznowiec Festiwal”, stowarzyszenie Rodzina na „XXIII Dzień Papieski” i Kraina Lessowych Wąwozów na „Szlak questów”.

Pozostałe dotacje w wysokości od 2,5 do 3,7 tys. zł pozwolą na wsparcie takich zadań jak: pamięć o Bitwie Warszawskiej, pięciolecie stowarzyszenia „Zagrody Razem”, Dzień Seniora w Puławach ze 160-leciem Powstania Styczniowego, festiwal „World Wide Kids 2023” oraz festiwal im. W. i F. Lessłów.

Artyści z Lubelskiej Akademii Muzyki Dawnej otrzymają finansowe wsparcie za udział w świątecznym koncercie symfonicznym w Puławach

FOT. LAMD/FB

RS

Wymienią asfalt i kostkę. Dwie ulice do remontu

PUŁAWY W tym tygodniu na konto miasta Puławy dotarły 3 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Dotacje mają pokryć połowę kosztów planowanej w tym roku przebudowy ulic Kaniowczyków i Kościuszki. Na obydwu odcinkach pojawi się nowa nawierzchnia

Radosław Szczęch

Tych dwóch zadań nie ma jeszcze w tegorocznym budżecie, ale wiemy już, że zostaną wykonane. Urzędnicy nie wpisali ich do uchwały budżetowej, oczekując na przyznanie rządowej dotacji. Pieniądze wpłynęły w tym tygodniu, co po zabezpieczeniu środków, otworzy możliwość ogłoszenia przetargów.

Jak mówi Michał Adach z Zarządu Dróg Miejskich, przygotowania już się rozpoczęły, więc przetargi powinny zostać ogłoszone najpóźniej w marcu.

Co dokładnie się zmieni?

Dotacja na przebudowę ul. Kaniowczyków wynio-



Ulica Kaniowczyków jest jedną z najbardziej zaniedbanych pod względem jakości nawierzchni w całym mieście. Jeszcze w tym roku pojawi się tutaj nowy asfalt

FOT. UM PUŁAWY

sła ponad 1,3 mln zł, a całe zadanie powinno kosztować ok. 2,6 mln zł. Suma ta wystarczy na wymianę ok. 450 metrów asfaltowej nawierzchni ulicy od skrzyżowania z ul. Słowackiego do garaży za Zespołem Szkół Ogólnokształcących nr 1 im KEN. Zaplanowano również przebudowę miejsc parkingowych, wymianę oświetlenia na LED, nowe nasadzenia oraz wyniesienie trzech przejść dla pieszych.

Kolejna dotacja wynosi blisko 1,7 mln zł, przy szacowanej wartości całego zadania na poziomie 3,4 mln zł. To środki na przebudowę całej, 407-metrowej ulicy Kościuszki. Stara kostka brukowa ustąpi miejsca nowej, a na latar-

niach zawisną energooszczędne lampy. Miasto zainwestuje również w uspokojenie ruchu, do czego ma się przyczynić wyniesienie skrzyżowań z ulicami Dąbrowskiego i Sowińskiego wraz z przejściami dla pieszych.

Te jedyne kompleksowe remonty miejskich dróg planowane w tym roku. Oprócz nich, miejska infrastruktura drogowa wzbogaci się jeszcze o nowy odcinek drogi prowadzącej do hospicjum. W tegorocznych planach jest także przygotowanie projektu i przetarg na budowę kilku ulic (łącznie ok. 1,2 km) prowadzących do terenów inwestycyjnych na os. Wólka Profetka.

Urzędnicy pytają, na co wydać 40 tysięcy

KAZIMIERZ DOLNY Kazimierski Ratusz czeka na projekty, które powalczą o zwycięstwo w tegorocznym budżecie obywatelskim. Na pomysły, które zdobędą najwięcej głosów, czeka pula 40 tys. zł. Czas na składanie formularzy mija z końcem lutego

Idea budżetu obywatelskiego jest prosta: władze miejskie są gotowe sfinansować to, co wymyślą, a następnie poproszą głosami sami mieszkańcy. Kazimierzanie w tej zabawie uczestniczą dość niechętnie.

W zeszłym roku frekwencja wyniosła zaledwie 4,2 proc.

Zwyciężył projekt dotyczący poprawy estetyki miasta: zakup nowych elementów małej architektury, jak ławki, śmietniki,

donice i nasadzenia. Niska frekwencja nie jest zjawiskiem pożądanym, bo chodzi o budowę aktywnej społeczności, ale paradoksalnie ma swoje zalety. W zeszłym roku zwycięska propozycja zdobyła 77 głosów, ale do zwycięstwa wystarczyłoby jej zaledwie 31. To oznacza, że w Kazimierzu nawet małej grupie zorganizowanych mieszkańców dość łatwo byłoby się „skrzyknąć”, by samodzielnie zdecydować o tym, co mają kupić urzędnicy. Pierwszym krokiem w tym celu jest przygotowanie projektu,

czym może być choćby poprawa infrastruktury, organizacja koncertu, festynu, bezpłatnych zajęć dla mieszkańców itp. Właściwy formularz z podpisem co najmniej 3 mieszkańców, należy złożyć najpóźniej do końca lutego. Pomysły, które spełnią formalne wymagania zostaną dopuszczone do głosowania. Zwycięskie otrzymają finansowanie, a lokalne władze zobowiążą się do ich wykonania zgodnie z opisem jeszcze w tym roku.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Kolizja na S12

PUŁAWY W środę około godz. 16 doszło do kolizji z udziałem dwóch samochodów dostawczych. Podróżowało nimi sześć osób. Kierowcy byli trzeźwi. Do czasu uprzątnięcia aut fragment drogi ekspresowej S12 był zablokowany. Na moście im. Jana Pawła II w ciągu drogi S12 w Puławach doszło do kolizji. Kierujący samochodem dostawczym Gaz Gazela jechał w kierunku Lublina. Z powodu awarii postanowił zatrzymać pojazd. Pech chciał, że znajdował się już na moście, gdzie nie ma pasów awaryjnych. Zjechał więc na prawą krawędź jezdni. Chwilę po zatrzymaniu w tył Gaze z impetem uderzył zmierzający w tym samym kierunku renault trafic. Na miejsce wezwano służby,



FOT. OSP GÓRA PUŁAWSKA/FB

w tym pogotowie ratunkowe, policję i straż pożarną z Puław, Góry Puławskiej i Opatkowic. Obydwoma samochodami podróżowało łącznie sześć osób, z czego pięć jechało Gazem. Poza ogólnymi potłuczeniami, zarówno 42-letniemu kierowcy z gminy Ryki jak i jego pasażerom nic się nie stało. Do

szpitala trafił natomiast 27-letni kierowca renault. Badania nie wykazały poważniejszych obrażeń. Po ich zakończeniu mężczyzna został wypisany. Południowa jezdnia drogi S12 na odcinku pomiędzy węzłami Dęblińska i Bronowice do czasu uprzątnięcia pojazdów była zablokowana. **OPR. RS**

W Białej Podlaskiej będzie można studiować medycynę?

EDUKACJA Takie plany ma Akademia Bialska Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II (dawna PSW). Bialska uczelnia chce kształcić przyszłych lekarzy. Na razie opracowuje stosowny wniosek do Ministerstwa Edukacji i Nauki

Ewelina Burda

Przygotowujemy się do złożenia wniosku o uruchomienie kierunku lekarskiego. Z uwagi na to, że jest to długi i złożony proces, na ten moment, nie mogę nic więcej przekazać – mówi Jowita Grochowiec, dyrektor gabinetu rektora. Zresztą to sam minister Przemysław Czarnek podsunął taki pomysł władzom akademii już rok temu.

– Obecnie brakuje 60 tys. lekarzy. Dlatego tak potrzebne jest kształcenie na kierunkach medycznych. Będę namawiał pana rektora do uruchomienia studiów lekarskich – mówił dziennikarzom podczas wizyty w Białej Podlaskiej minister Czarnek.

Szkoła musi jednak spełnić szereg kryteriów, by taką zgodę uzyskać.

Chodzi na przykład o niezbędną infrastrukturę do prowadzenia zajęć oraz odpowiednio wykwalifikowaną kadrę.

– Wniosek do ministerstwa składa się nie później niż 6 miesięcy przed planowanym rozpoczęciem prowadzenia studiów – precyzuje Adrian Całus-Polak, rzeczniczka MEiN. – W pierwszej kolejności wniosek jest dokładnie analizowany przez nasz resort pod kątem zgodności



W ubiegłym roku na uczelni uruchomiono nowy kierunek: położnictwo

FOT. E. BURDA/ARCHIWUM

z wymaganiami formalno-prawnymi, a następnie przekazywany jest do opiniowania pod względem merytorycznym przez Polską Komisję Akredytacyjną, jak również Ministra Zdrowia.

Bialska uczelnia już od lat oferuje studentom oko-

lędze innymi pielęgniarstwo, ratownictwo medyczne, dietetykę czy fizjoterapię. A od ubiegłego roku również położnictwo. Akademia uruchomiła ten kierunek we współpracy z Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym.

– Pracuje u nas 700 pielęgniarek, z czego ok. 65 to położne. 7 z nich ma już prawa

emerytalne, a do 2025 roku kolejne 35 takie prawa nabyte – tłumaczył w ubiegłym roku dyrektor Adam Chodziński. – Podtrzymuję zapewnienie, że jesteśmy gotowi zatrudnić cały pierwszy rocznik za trzy lata – obiecuje Chodziński.

Pielęgniarki z wyższym wykształceniem mogą tu

liczyć na średnio 7,5 tys. zł miesięcznego wynagrodzenia. – Poza tym, dzisiaj na rynku brakuje też 70 tys. lekarzy, więc praca w zawodach medycznych zawsze będzie – uważa dyrektor szpitala.

Przypomnijmy, że uczelnie, takie jak Akademia Bialska mogą starać się o kształ-

cenie medyków na mocy nowelizacji ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, która weszła w życie pod koniec 2021 roku. Resort ministra Przemysława Czarneka przygotował zmianę przepisów razem z Ministerstwem Zdrowia.

Minister Adam Niedzielski tłumaczy, że to sposób na walkę z niedoborem specjalistów na rynku medycznym.

– Liczba studentów na kierunkach lekarskich wzrosła w ostatnich latach o blisko 8 tys., a rezydentów – o 5 tys. To nasz wysiłek, wysiłek rządu, by kształcić coraz więcej lekarzy – mówił w styczniu na konferencji prasowej szef resortu zdrowia. – To, czego najbardziej potrzebuje dziś system ochrony zdrowia, to kadry. Dlatego też uruchamiamy kierunki medyczne na państwowych uczelniach zawodowych i akademiach.

Jednak środowisko lekarskie pomysłu nie pochwała.

– Kształcenie przyszłych kadr medycznych powinno odbywać się jedynie w warunkach uniwersyteckich, co jest naszym zdaniem zgodne z regulacjami Unii Europejskiej. Wyrażamy obawę, czy forsowane przez rządzących zwiększenie ilości kadr medycznych nie obniży jakości kształcenia – sygnalizuje Łukasz Jankowski, prezes Naczelnej Rady Lekarskiej.

Na bialskiej uczelni kształci się 2100 studentów na 19 kierunkach.

Udawał szwagra na zakupach



FOT. PIXARAY/ZDROJE ILLUSTRACJINE

Wiadomość była prosta: szwagier chciał zrobić szybkie zakupy. Żeby mu pomóc trzeba było tylko podać kod Blik.

– Oszuści włamują się na konta portali społecznościowych, podszywają się pod znajomych właściciela konta i proszą o szybką pożyczkę poprzez udostępnienie kodu Blik – alarmuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska. Tym sposobem został oszukany 27-latek z gminy Rachanie. Oszust podszywający się pod szwagra mężczyzny skontaktował się przez Messenger i poprosił o wygenerowanie kodu Blik na opłacenie zakupów.

– Nieświadomy zagrożenia mężczyzna, postanowił pomóc szwagrowi. Wygenerował kod i przekazał go za pośrednictwem komunikatora tekstowego. Tym sposobem z konta stracił 1000 złotych, które oszust natychmiast wypłacił w bankomacie na terenie kraju – informuje Pawłowska. – Apelujemy o ostrożność przy udostępnianiu kodów blik. Decydując się na pomoc znajomemu i pożyczkę pieniędzy, skontaktujmy się z tą osobą osobiście lub telefonicznie i zweryfikujmy, czy faktycznie potrzebuje pomocy. Krótka rozmowa pozwoli uchronić nasze pieniądze przed oszustami. (OPR.ASK)

Masz bilet

Masz zniżkę!

www.busbonus.pl



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Z Bychawy do Turcji i Syrii

POMOC 14 ton darów pomocy humanitarnej. To tylko jeden z punktów Polskiego Czerwonego Krzyża, który utworzył wczoraj swoje magazyny. Oprócz transportu, który wyruszył z Bychawy, w akcji biorą punkty PCK z województwa mazowieckiego i łódzkiego.

– Zorganizowaliśmy szybką akcję

pomocy, w ciągu dwóch godzin od zgłoszenia otworzyliśmy nasze magazyny interwencyjne i daliśmy do dyspozycji zapasy. Właśnie dziś wyjeżdżają do Turcji i Syrii czyli tam, gdzie są najbardziej potrzebne. Na miejsce klęski żywiołowej pojadą koce, łóżka i materace czyli wszystko to, co teraz jest najbardziej potrzebne – mówi Maciej Budka, dy-

rektor lubelskiego oddziału okręgowego PCK.

**W transporcie z lubelskiego znalazło się 181 łóżek po-
lowych, 270 materacy, 965
kocy.**

Polski Czerwony Krzyż uruchomił zbiórkę przeznaczoną dla ofiar

trzęsienia ziemi w Turcji i Syrii. Zebrane środki zostaną przeznaczone na zakup rzeczy pierwszej potrzeby dla poszkodowanych między innymi żywności, środków opatrunkowych czy środków czystości.

* Wpłaty można kierować na konto: 16 1160 2202 0000 0002 7718 3060 z dopiskiem „Na pomoc TUR-CJI i SYRII”.

Przypomnijmy: w poniedziałek na pograniczu Turcji i Syrii doszło do trzęsienia ziemi o magnitudzie 7,8 w skali Richtera. Dodatkowo wystąpiły liczne i silne wstrząsy wtórne. Na miejscu katastrofy naturalnej wciąż prowadzona jest akcja ratunkowa. Trwa również szacowanie zabitych i strat materialnych. **PM**

Nowy most powstanie do końca przyszłego roku

BIAŁA PODLASKA Ogromne dofinansowanie już jest, teraz czas na budowę nowego mostu. Przetarg ma być ogłoszony w marcu

Przeprawa mostowa przez Krznię łączy skrzyżowanie ulic Koncertowej i Dalekiej z ulicą Warszawską i Artyleryjską. Na tych skrzyżowaniach powstaną ronda. Jest to ok. 1-kilometrowa trasa. Droga będzie jednojezdniowa z chodnikami i ścieżką rowerową.

**Na inwestycję miasto
pozyskało 29,3 mln
zł z Rządowego Fun-
duszu Rozwoju Dróg.
Ale całość to wydatek
blisko 50 mln zł.**

– To jedno z największych przedsięwzięć w mieście – nie ukrywa prezydent Michał Litwiniuk. Przypomina,

że już w latach 70. pojawiały się wzmianki o nowym moście. – Dlatego już od dawna mamy zabezpieczone grunty w tym pasie drogowym. Dosłownie kilka działek zostało nam do pozyskania od właścicieli prywatnych – przyznaje prezydent i zapewnia, że samorząd jest gotowy do zdania. Dotychczas firma PBW Inżynieria z Wrocławia przygotowała już dokumentację projektową (za 294 tys. zł). – W marcu uprawnieni się pozwolenie na budowę, wtedy będziemy mogli ogłosić przetarg.

Wkład własny miasta to przynajmniej 20 mln zł.

– Część będzie pokryta z obligacji, a pozostała ze środków własnych – deklaruje prezydent. Potrzebna



W miejscu tego skrzyżowania ulic Warszawskiej i Artyleryjskiej ma powstać rondo. Z tego miejsca będzie można dostać się na nowy most **FOT. EB**

będzie jednak zgoda Rady Miasta. – Nasza skuteczna polityka finansowa doprowadziła do tego, że jeste-

śmy w stanie udźwignąć takie inwestycje – stwierdza Litwiniuk i dodaje, że dokładny harmonogram

realizacji tego zadania będzie wynikał z uzgodnień z wojewodą lubelskim. Najprawdopodobniej jednak,

prace potrwają do końca przyszłego roku.

Radni Zjednoczonej Prawicy uważają, że wkład miasta nie powinien być finansowany kredytem.

– W marcu okaże się, jakie mamy niewykonania za poprzedni rok. Może to być nawet 19 mln zł wolnych środków, które mogą posłużyć na ten właśnie cel – wskazuje Dariusz Litwiniuk, szef klubu Zjednoczonej Prawicy.

Przypomnijmy, że tegoroczny budżet miasta zakłada 60 mln zł deficytu, który ma być pokryty z wolnych środków i kredytu (40 mln zł). Obecnie, w Białej Podlaskiej są cztery mosty, które łączą północ z południem. **(EB)**

Wyremontują drogę

Remont nieco ponad 7 kilometrów drogi gminnej ze Strzyżewic do Polichny IV w gminie Szastarka będzie kosztować ponad 14 milionów złotych. Na ten dziurawy odcinek narzekają mieszkańcy gminy. Zakres prac przewiduje przebudowę i poszerzenie drogi wraz z nowym

odwodnieniem. To odcinek drogi o łącznej długości 7,243 km. – Zakres prac budowlanych obejmuje kompleksową przebudowę i poszerzenie drogi wraz z nowym odwodnieniem, a całość inwestycji oszacowana została na kwotę 14,8 mln zł. Dofinansowanie ze środków Rządowego

Funduszu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład” wyniosło 95 proc. – mówi Andrzej Rolla, starosta kraśnicki. Pozostałe 5 proc. pokrywa budżet gminy Szastarka. Remont wykona z konsorcjum firm PBI Infrastruktura S.A. oraz PBI WMB S.A. **(OPR. – P.P.)**

Na alimenty nie miał, ale na bilety lotnicze tak

Sądy Rejonowe w Rykach i w Kozienicach wydały aż cztery listy gończe za 34-latką, który uchylał się od płacenia alimentów. Mężczyzna nie tylko nie chciał płacić, ale nie chciał też ponieść za to kary. Zamiast zgłosić się do więzienia,

wyjechał za granicę. – 34-letni mieszkaniec powiatu ryckiego ukrywał się od przed organami ścigania od ponad dwóch lat. Przebywał w Belgii – informuje aspirant sztabowy Agnieszka Marchlak. – W niedzielę przyleciał jednak do Polski.

Ryccy kryminalni zatrzymali go na terenie warszawskiego lotniska. Mężczyzna był bardzo zaskoczony widokiem policjantów. Poszukiwany trafił już do więzienia. Spędzi tam rok i dwa miesiące. **ASK**

Kupujemy, nie jemy i wyrzucamy na śmietnik

STRATY Marnowanie żywności to problem ekologiczny, etyczny i ekonomiczny. Według danych Federacji Polskich Banków Żywności jeszcze przed okresem galopujących cen żywności przeciętna czteroosobowa rodzina wyrzucała do śmietnika produkty warte nawet 2,5 tys. zł rocznie, a teraz ta wartość będzie jeszcze wyższa



Jak ocenia Marta Grzybowska z WWF Polska, skalę problemu mogą ograniczyć odpowiednie przepisy, ale według NIK obowiązująca w Polsce od 2019 roku ustawa o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności wymaga poprawek, ponieważ obecnie nie spełnia tej funkcji.

– Marnowanie żywności to ogromny problem w kontekście śladu węglowego i zmian klimatu – podkreśla Marta Grzybowska, specjalistka ds. zrównoważonej gospodarki WWF Polska. – Globalnie marnuje się ok. 30 proc. całej żywności, która została wyprodukowana, a większość w naszej części globu. W Polsce ok. 60 proc. marnowanej żywności pochodzi niestety z naszych domów.

Marnowanie żywności to głównie problem krajów wysokorozwiniętych. Jak podaje Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), każdego roku około 1/3 całej wyprodukowanej żywności – czyli 1,3 mld t pożywienia o wartości około 1 bln dol. – marnuje się w domach lub sklepach albo psuje się z powodu złego transportu. Natomiast w Pol-

sce każdego roku na śmietnik trafia prawie 5 mln t jedzenia, czyli średnio 150 kg w każdej sekundzie.

– Wydaje się, że jesteśmy bardziej świadomi tego problemu, coraz więcej się o nim mówi. Natomiast z badań wynika, że skala marnowania żywności wcale nie spada. Im bardziej się rozwijamy, tym bardziej rośnie, co widać po krajach Europy Zachodniej. Istnieje zależność między rozwojem a marnowaniem żywności – mówi Marta Grzybowska.

Badania prowadzone w ramach „Programu racjonalizacji strat i ograniczania marnotrawstwa żywności” (PROM) pokazały, że Polacy najczęściej wyrzucają jedzenie z powodu jego zepsucia albo przeoczenia terminu ważności. Jednak więcej niż

co czwarty konsument przyznał, że zdarza mu się wyrzucać potrawy, ponieważ przygotował ich zbyt dużo, a co piąty jako powód wskazywał nieprzemyślane zakupy.

Nieco ponad 10 proc. konsumentów przyznało się także do wyrzucania produktów żywnościowych z powodu braku pomysłu na to, jak je wykorzystać.

– Problem wynika nie tylko z naszych zachowań, ale też z tego, jak wyglądają reklamy w sieciach handlowych, jak te produkty są prezentowane na półkach. Jesteśmy zarzucani reklamami i informacjami, że musimy kupić więcej i szybciej, więc przez to kupujemy rzeczy niepotrzebne, z krótkimi terminami ważności, których na dodatek nie sprawdzamy. Potem ta żywność w dużej mierze się marnuje. Lepszym rozwiązaniem jest częstsze robienie zakupów, ale mniejszych ilości – radzi ekspertka WWF Polska.

Według danych Federacji Polskich Banków Żywności za 2019 rok, które przytacza WWF, przeciętna czteroosobowa rodzina wyrzucała do śmietnika żywność wartą nawet 2,5 tys. zł rocznie. Uwzględniając inflację, która w grudniu dla kategorii żywność przekroczyła 22 proc. w ujęciu rocznym, obecnie ten koszt jest znacznie wyższy. Większość konsumentów nie jest jednak

tęgo świadoma – w przeprowadzonym w 2020 roku badaniu Stratosfery tylko niecałe 9 proc. Polaków oszacowało wartość wyrzucanej żywności na poziomie zgodnym z prawdą.

Oprócz odczuwalnej straty finansowej wyrzucanie jedzenia pociąga za sobą również koszty środowiskowe. To m.in. zmarnowane surowce – takie jak woda, prąd czy gaz – potrzebne do wyhodowania, przetworzenia, zapakowania, przewiezienia i przechowania produktów, które najpierw trafiły do lodówki, a finalnie na śmietnik.

– Dlatego tak naprawdę nie wyrzucamy tylko bochenka chleba, ale wylewamy wodę, wyrzucamy energię, po części też pracę ludzi, którzy brali udział w procesie produkcyjnym, marnujemy wszystkie procesy i surowce, które były wykorzystane wcześniej – mówi Marta Grzybowska.

Marnowanie żywności to także problem etyczny, bo – jak wynika z opublikowanego w 2021 roku raportu FAO („State of Food Security and Nutrition in the World”) – na świecie głoduje ponad 828 mln ludzi.

– Uratować może nas prawo, bo są już wprowadzane regulacje, które wpływają na producentów i sieci handlowe tak, żeby marnowały jak najmniej żywności, i zobowiązują je do oddawania jedzenia, które mogłoby się zmarnować. To jest jedno z rozwiązań – mówi ekspertka WWF Polska.

Według danych przytaczanych przez NIK obok gospodarstw domowych znaczący udział w skali marnowania żywności w Polsce mają również przetwórstwo (15,6 proc.) i produkcja rolnicza (15,5 proc.). Sklepy, które odpowiadają za 7 proc. marnowanej żywności, znajdują się dopiero na czwartym miejscu, jednak i tak przekłada się to na około 337 tys. t żywności marnowanej w skali roku.

W Polsce od 2019 roku obowiązuje ustawa o przeciwdziałaniu marnowaniu żywności, zgodnie z którą sklepy przekazują niesprzedane produkty spożywcze wybranej organizacji pozarządowej, z którą podpisały umowę. Jeśli sprzedawcy mimo to wyrzucają żywność, są obciążani opłatami na rzecz organizacji,

z którą tę umowę podpisali. A jeśli jej nie zawarli, opłaty przekazują właściwemu ze względu na siedzibę wojewódzkiemu funduszowi ochrony środowiska i gospodarki wodnej (WFO-SiGW). W praktyce ustawa ma jednak szereg mankamentów i w ocenie NIK wymaga poprawek, ponieważ nie spełnia swojej funkcji. Obrazują to dane Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, zgodnie z którymi w 2020 roku organizacje pozarządowe dostały od sprzedawców tylko 18,5 tys. t produktów spożywczych, które te następnie niemal w całości przekazały potrzebującym. Oznacza to jednak, że do NGO-sów trafiło tylko ok. 5,5 proc. żywności marnowanej w handlu i ok. 0,4 proc. całej żywności marnowanej w Polsce (z blisko 5 mln t).

Według NIK, żeby ograniczyć w Polsce skalę problemu marnowania żywności, potrzebne są bardziej precyzyjne przepisy, a przede wszystkim edukacja i kampanie społeczne na temat racjonalnego planowania zakupów czy zasad właściwego przechowywania żywności.

NEWSERIA



FOT. ARCHIWUM

Nieodśnieżone chodniki i lód na dachach

PRAWO – Właściciele i zarządcy nieruchomości mają obowiązek uprzątnięcia nagromadzonego śniegu i lodu z chodników przylegających do danej posesji – mówi Monika Lis-Stawińska z Compensy. W przeciwnym wypadku grozi im mandat lub grzywna, jednak konsekwencje takiego zaniedbania mogą być dużo poważniejsze.

Na nieodśnieżonym czy pokrytym lodem chodniku przechodzień może się poślizgnąć i złamać nogę lub doznać innego urazu ciała. Polisa OC pokryje wprawdzie koszty leczenia poszkodowanego, ale to jedynie finansowy aspekt odpowiedzialności właściciela. Warto przy tym pamiętać, że taki upadek może doprowadzić do niepełnosprawności lub nawet śmierci.

– Gwałtowne opady śniegu i niskie temperatury mogą zimą stanowić poważne zagrożenie dla zdrowia i mienia. Według naszych danych w

grudniu 2021 roku udział szkód zgłoszonych z tytułu śniegu lub niskich tempera-

tur stanowił 4 proc. ze wszystkich szkód związanych z warunkami atmosferycznymi, ale w ubiegłym roku ten odsetek wzrósł już do 41 proc.

– mówi Monika Lis-Stawińska, dyrektor zarządzająca Departamentu Likwidacji Szkód Kompleksowych w Compensa TU SA Vienna Insurance Group.

Mroźna i śnieżna zima, szczególnie w tym roku, to nie tylko wyższe rachunki za ogrzewanie, ale i szereg zagrożeń związanych z niewłaściwym utrzymaniem stanu dróg, chodników i nieruchomości, które do nich przylegają. Towarzystwa ubezpieczeniowe notują w tym okresie znacznie więcej szkód zarówno osobowych – w tym m.in. złamań,

skręceń i innych uszkodzeń ciała – jak i majątkowych, do których zalicza się np. uszkodzenie karoserii samochodu przez spadający z dachu sople czy uszkodzenie dachu budynku powstałe pod naciskiem śniegu.

– Zalegająca pokrywa śnieżna może doprowadzić do uszkodzenia konstrukcji i pokryć dachowych. Przykładem może być szkoda, którą likwidowaliśmy w ubiegłym roku, polegająca na zawaleniu się 700-metrowego dachu. Przyczyną było nagromadzenie się pokrywy śnieżnej na poszyciu dachowym. Szkoda opiewała na ponad pół miliona złotych, oprócz budynku uszkodzeniu uległy również maszyny i urządzenia oraz ziemiopłody – mówi ekspertka. – Dlatego właśnie warto posiadać ubezpieczenie mienia, ponieważ w przypadku takich

szkód będzie ono chronić nasz majątek.

Ubezpieczenie nieruchomości od ryzyk zimowych można wykupić jako osobną polisę, ale ochrona przed skutkami niekorzystnych warunków pogodowych – w tym śniegu i lodu – to na ogół standardowy element dobrowolnych ubezpieczeń nieruchomości.

Posiadanie takiej polisy nie oznacza jednak, że właściciel lub zarządca nieruchomości – domu, bloku bądź kamienicy – może zlekceważyć konieczność usuwania zalegającego śniegu czy lodu. Przede wszystkim zobowiązują go do tego przepisy Prawa budowlanego, które przewiduje, że za niezapewnienie bezpiecznego użytkowania obiektu grozi kara grzywny, a nawet ograniczenia bądź pozbawienia wolności do roku.

W praktyce nieodśnieżony chodnik czy zalegający na dachu śnieg najczęściej grozi kilkusetzłotowym mandatem, ale właściciele i zarządcy nieruchomości powinni usuwać go jak najszybciej, ponieważ – w miarę lodowacenia lub topnienia – jego ciężar rośnie. Mokry śnieg potrafi być nawet kilkukrotnie cięższy niż świeży i zagrażać np. konstrukcji dachu.

– Dlatego właśnie ważne jest, aby, w przypadku obfitych opadów, na bieżąco kontrolować nagromadzony na poszyciu śnieg i w miarę możliwości na bieżąco go usuwać – podkreśla Monika Lis-Stawińska.

Dbanie o odśnieżanie budynku i jego otoczenia to obowiązek zarządcy lub właściciela budynku. W przypadku kiedy ktoś złamie nogę na nieodśnieżonym chodniku albo czyjś samo-

chód zostanie zniszczony przez spadający z dachu lód, poszkodowany może domagać się od właściciela nieruchomości odszkodowania i zwrotu kosztów poniesionych w związku z wypadkiem. W praktyce ta kwota może się okazać pokaźna i obejmować np. koszty leczenia, rehabilitacji, naprawy samochodu, a w skrajnych przypadkach – kiedy poszkodowany doznał cięższego uszczerbku na zdrowiu i stracił możliwość pracy zarobkowej – może żądać od właściciela budynku renty.

– Warto mieć wówczas ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, ponieważ w przypadku szkody polegającej na uszkodzeniu ciała, np. na śliskim chodniku, odpowiedzialność przejmuje ubezpieczyciel – mówi Lis-Stawińska.

NEWSERIA

Ceny gazu i węgla spadają. Na długo?

NADZIEJE Stosunkowo wysoka średnia temperatura ostatnich zimowych miesięcy rozgrzała nadzieje dotyczące stabilizacji cen na rynku surowców energetycznych. Pozytywnej tendencji sprzyja wzmocnienie złotego względem dolara i trendy na światowych rynkach. Ceny gazu i węgla powróciły do wartości sprzed rozpoczęcia kryzysu geopolitycznego w Europie – czy będą jeszcze niższe?

Analitycy londyńskiej firmy Unibet przygotowali prognozy dla rynku surowców energetycznych.

Lokalny rynek odczuwa zmiany cen z opóźnieniem. Jedną z podstawowych przyczyn są zawarte przed zimą kontrakty rządowe na dostawę do Polski znacznej ilości węgla, który wciąż jest

dystrybuowany przez gminy. Zimowe zabezpieczenie okazało się jednak kosztowne. Stawki wynegocjowane w szczycie rynkowej paniki – ówczesnie akceptowalne – mogą niebawem przestać być konkurencyjne względem prywatnych składów, które prawdopodobnie zaczną dostarczać surowiec zakupiony poniżej cen pro-

ponowanych przez Państwo, co może przyczynić się do obniżek cen nadpodaży węgla. Na razie jest wciąż drogi, a jego ceny oscylują w sprzedaży detalicznej między 1400-1900 złotych za tonę w zależności od jakości i typu. Analitycy londyńskiej firmy Unibet oceniają, że prawdopodobieństwo utrzymania cen węgla w klu-

czowych dla europejskiego rynku giełdach surowców poniżej 140 dolarów za tonę do końca I kwartału 2023 roku wynosi 65 proc.

Optymizm na rynku gazu

Gaz w Europie wciąż tańsze – od początku 2023 roku ceny surowca spadły o 25%. Wyceny kontraktów według holenderskiego

instrumentu ICE Entawex Dutch TTF (europejski wskaźnik referencyjny dla cen gazu ziemnego) dla najbliższych miesięcy oscylują wokół 55-56 euro za MWh. Dla porównania w sierpniu 2022 roku, który był szczytowym okresem wyceny gazu, sięgały one 350 euro za MWh. Spadkom cen sprzyja łagodna zima,

która pozwoliła na wysokie zapelnienie europejskich magazynów gazu, w styczniu było to ponad 80 proc. Analitycy londyńskiej firmy Unibet oceniają, że prawdopodobieństwo utrzymania cen gazu w kontraktach TTF na poziomie poniżej 65 euro za MWh do końca I kwartału 2023 roku wynosi 58 proc.

Czas na rewanż



ILIGA CENTRALNA PIŁKARZY RĘCZNYCH

W drugiej kolejce rundy rewanżowej KPR Padwa Zamość zmierzy się w hali OSiR z Zagłębiem Handball Team Sosnowiec. Mecz rozegrany zostanie w dość nietypowym terminie, już w piątek, o godzinie 19

Klub z Sosnowca porosił o zmianę terminu spotkania. – Rywale z powodu studniówki nie mogli grać w sobotę. Była opcja piątku lub niedzieli. Zdecydowaliśmy się na rywalizację w pierwszym terminie. Jestem ciekaw, z jaką frekwencją spotka się nasz mecz tego dnia – mówi Sławomir Tór, prezes KPR Padwa Zamość.

Gospodarze przystąpią do rywalizacji po serii dwóch wygranych. KPR Padwa pokonała na wyjeździe Warmię Energa Olsztyn 25:18, a przed tygodniem MKS Wieluń 29:26. Ostatnie spotkanie otworzyło serię meczów zamościan na własnym parkiecie. Jesienią podopieczni trenera Zbigniewa Markuszewskiego, w związku z remontem hali OSiR, zmuszeni byli rozgrywać spotkania wyłącznie w obiektach rywali. W rundzie rewanżowej sytuacja będzie odmienna. Aż do 21. kolejki czyli do 1 kwietnia zamościanie prezentować się będą swoim kibicom. Przez osiem spotkań po kolei Tomasz Fugiel i spółka będą mieli atut w postaci własnego parkietu.

Gra przed własną publicznością to zawsze ważny argument w końcowym rozrachunku. Szczypiorniści Padwy wielokrotnie mogli doświadczyć wsparcia swoich kibiców. Ostatnio, w sobotę, w spotkaniu z MKS Wieluń. Zamościanie pro-

wadzili ze spokojnym wynikiem. W pewnym momencie wygrana zaczęła wymykać się spod kontroli. Doping publiczności dodał skrzydeł podopiecznym trenera Markuszewskiego. Był to bardzo ważny moment. – Nasza obrona w tym spotkaniu funkcjonowała nieco słabiej, niż poprzednio – przyznaje prezes Tór.

Do Zamościa przyjedzie drużyna, która ma w swoich szeregach kilku doświadczonych zawodników, także z przeszłością w Superlidze. Na prawym skrzydle występuje Arkadiusz Miszka, który grał w Olimpii Piekary Śląskie, Zagłębiu Lubin i Gwardii Opolu. Lewe rozegranie zajmuje były gracz MMTS Kwidzyn i Górnika Zabrze, Michał Adamaszek. W drugiej linii występuje również Marce- li Migala z Zagłębia Lubin. W ostatniej kolejce Zagłębie nie grało, spotkanie z AZS AWF Biała Podlaska zostało przełożone na 9 marca. Piątkowy rywal Padwy ma na koncie sześć zwycięstw i siedem porażek, zajmuje 11. miejsce. Zamościanie są na siódmej lokacie, zgromadzili o trzy punkty więcej. W pierwszym meczu górą byli rywale (24:23). W piątek nadarza się okazja do rewanżu. – Drużyna robi postępy. Przeciwko Zagłębiu zamierzamy wystąpić w komplecie. Czekamy na zaciętą walkę o zwycięstwo – zapowiada prezes. **(GROM)**

Nadal są w grze

PLUSLIGA SIATKARZY Sobotnim rywalem LUK Lublin będzie Trefl Gdańsk. Pierwszy gwizdek spotkania w hali Globus im. Tomasza Wójtowicza o godzinie 20.30



Siatkarze z Lublina po ostatniej porażce wypadli z ósemki

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Po ostatniej wyprawie do Nysy lublinianie postawili się w mało komfortowej sytuacji. Porażka w trzech setach z miejscową PSG Stalą oraz niekorzystne wyniki innych spotkań sprawiły, że LUK wypadł z ósemki. Wojciecha Włodarczyka i spółkę wyprzedziły w tabeli drużyna Stali i Ślepsku Malow Suwałki. Celem zespołu w tym sezonie jest poprawienie wyniku z minionych rozgrywek. W debiucie w PlusLidze podopieczni trenera Dariusza Daszkiewicza uplasowali się na 11. miejscu. W decydującej rozgrywce okazali się lepsi od Ślepska.

Do końca sezonu zasadniczego zostało siedem kole-

jek. O miejsce w ósemce walczyć będzie kilka zespołów. Wszystko wskazuje na to, że rywalizacja toczyć się będzie do samego końca. Szansę na play-off mają: Trefl Gdańsk, PSG Stal Nysa, Ślepsk, LUK i PGE Skra Bełchatów. Trefl i Stal zajmują odpowiednio siódmą i ósmą lokatę. Do ekipy z Nysy lublinianie, którzy są na 10. miejscu, tracą trzy punkty, do gdańszczan – cztery, zaś do sklasyfikowanego na pozycji numer dziewięć Ślepska – jeden.

Czego gospodarze spodziewają się w najbliższym spotkaniu? Na pewno do Lublina zawita solidny zespół. W pierwszym spotkaniu, w Gdańsku, górą byli miejscowi, którzy wygrali

w trzech setach. W dorobku Trefla jest 13 zwycięstw i osiem porażek. W ostatniej kolejce gdańszczanie mieli wolne – ich spotkanie z Indykpołem AZS Olsztyn zostało przełożone na 24 lutego. Wcześniej Trefl uległ na wyjeździe wicemistrzowi Polski Jastrzębskiemu Węglowi 0:3 i pokonał na swoim boisku mistrza kraju Grupę Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 3:1.

Dla zespołu trenera Dariusza Daszkiewicza sobotnie spotkanie będzie kolejnym o podwójną stawkę. Pierwsza próba obrony ósmej lokaty została przegrana. Teraz trzeba się spisać lepiej, bo każda wygrana może się okazać bezcenna. W tej sytuacji

ważne też będą wyniki spotkań drużyn z Suwałk i Nysy. Ślepsk Malow, już w piątkowy wieczór, gra w Radomiu z Cerrad Enea Czarnymi. Z kolei Stal, w niedzielne popołudnie, zagrości na terenie Aluron CMC Warty Zawiercie. W przypadku potknięć konkurentów straty mogą zostać częściowo odrobione.

LUK ma względem ekipy z Gdańska rachunki do wyrównania. Reżyserem gry zespołu znad morza jest reprezentant Niemiec Lukas Kampa. Na ataku groźny jest Bartłomiej Boładz, pozyskany przed sezonem ze Ślepska. Dobre mecze rozgrywa środkowy Karol Urbanowicz. **(GROM)**



Solidarność PZL i Progres najlepsi



HALOWA PIŁKA NOŻNA Zakończyła się trwająca prawie trzy miesiące, Powiatowa Amatorska Liga Futsalu w Świdniku

Rywalizowało w niej 12 drużyn, podzielonych na Progres Ligę Open i Olimp Ligę Oldbojów. W pierwszej mistrzostwo już wcześniej zapewniła sobie Solidarność PZL Świdnik. Natomiast wśród panów 35+ walka o złote krążki toczyła się do ostatniej kolejki. Ostatecznie wygrał Progres Lublin, który wyprzedził broniące tytułu Dywany Łuszczów.

W ostatniej kolejce Progres Ligi Open Dywany Łuszczów wygrały z Neo.Net 6:2. Po dwa gole dla zwycięzców strzelili: Kamil Witkowski i Paweł Szajduk, a po jednym: Kamil Cieśla i Jakub Bomba. Dla przegranych: Tomasz Kulisz i Rafał Korchut. Pokolenie J.P.II, aby myśleć o srebrze, musiało co najmniej zremisować z Solidarnością PZL. Ostatecznie wygrało 2:1 po

golach Jakuba Gałki i Piotra Dajosa, dla przegranych trafił Adam Słowik.

POM uległ Sawa Okna Drzwi Kos-Wit 4:8. Cztery bramki zdobył Radosław Koniec, dwie Grzegorz Limek, jedną Ireneusz Czernij i Tomasz Kasak. Dla POM wszystkie Piotr Matys.

PROGRES LIGA OPEN - TABELA KOŃCOWA

1. Solidarność PZL	10	25	71-15
2. Pokolenie J.P.II	10	17	36-37
3. Dywany	10	15	49-32
4. NEO.NET	10	13	35-50
5. SAWA/Kos-Wit	10	12	38-48
6. POM	10	4	27-74

Wyróżnienia indywidualne: najlepszy strzelec: Bartłomiej Barwiak (Solidarność PZL) – 31 goli • **Najlepszy bramkarz:** Piotr Chlebuś (Solidarność PZL) • **Najlepszy piłkarz:** Piotr Dajos (Pokolenie J.P.II) • **Puchar**



Drużyna Solidarność PZL Świdnik wspólnie z Mirosławem Kwiatoszem – sekretarzem Powiatu Świdnickiego i Jackiem Kosierbem – prezesem stowarzyszenia Manufaktura Futbolu w Świdniku.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W ŚWIDNIKU

„Fair Play”: Pokolenie J.P.II • **Konkurs „Pan Kierownik”:** Radosław Koniec (Sawa Okna Drzwi Kos-Wit) • **Najmłodszy zawodnik ligi:** Piotr Matys (POM).

W Olimp Lidze Oldbojów Dywany Łuszczów rozbi-

ły Neptuna 7:1. Hat-tricka ustrzelił Kamil Cieśla, dwa gole dołożył Kamil Witkowski, po jednym Mateusz Zawisław i bramkarz Marcin Jacak. Dla Neptuna - Jacek Kochalski. Progres Lublin rozgromił JP Progres Team

11:1. Pięć bramek zdobył Tomasz Korona, trzy Adrian Duda, po jednej Veljko Nikitović i Adam Pikul. Dla pokonanych - Sławomir Łukowski. Sawa Oldboys wygrała 11:4 z KS Niedrzwica: hat-tricka Krzysztofa Wójcika i Tomasza Kulisza. Dwa gole strzelił Łukasz Skroban, po jednym Piotr Dziegiel, Hubert Wnuk i Michał Rodak. Dla przegranych: Michał Kowalski (3) i Marek Bednarz.

OLIMP LIGA OLDBOJÓW - TABELA KOŃCOWA

1. Progres Lublin	10	26	66-21
2. Dywany	10	25	70-32
3. NEPTUN	10	16	48-43
4. SAWA	10	13	45-41
5. JP Progres TEAM	10	7	27-51
6. Niedrzwica	10	0	26-93

Wyróżnienia indywidualne: najlepszy strzelec: Adrian Duda (Progres Lublin) – 26 goli • **Najlepszy bramkarz:**

Wojciech Lesicki (Sawa Oldboys) • **Najlepszy piłkarz:** Kamil Cieśla (Dywany Łuszczów) • **Puchar „Fair Play”:** Neptun • **Konkurs „Pan Kierownik”:** Daniel Jurzyński (KS Niedrzwica) • **Najstarszy zawodnik ligi:** Mirosław Cieśielka (Neptun).

Puchar za wygraną w klasyfikacji „MW Sport Fighter Team”: Solidarność PZL Świdnik.

Klasyfikacja „Super Strzelec”: 1. Bartłomiej Barwiak (Solidarność PZL) – 31 goli/10 meczów (średnia: 3,10) • 2. Adrian Duda (Progres Lublin) – 26 goli/10 meczów (średnia: 2,60) • 3. Tomasz Korona (Progres Lublin) – 19 goli/9 meczów (średnia: 2,11). Konkurs „Kibic Ekspert”: 1. Michał Jaworski – 809 pkt. • 2. Marek Niedźwiedz – 696 pkt. **(GROM)**

To trzeba wygrać

BOKS W sobotę Kajetan Kalinowski zmierzy się Damianem Smagielem podczas Rocky Boxing Night 15 w Stężycy

To będzie bardzo ważny pojedynek dla przedstawiciela Starej Szkoły Boksu Lublin. Kalinowski rozpoczął swoją zawodową karierę w imponujący sposób – wygrał swoje trzy pierwsze walki. Szczególnie dużym echem odbiło się znokautowanie Igora Jakubowskiego, uczestnika Igrzysk Olimpijskich. Pierwszy poważny sprawdzian jednak przegrał – w maju poprzedniego roku uległ na punkty Cristianowi Norgesowi Lopezowi Lopezowi. Po tej walce jednak nie załamował się zbyt długo i już w październiku ponownie pojawił się w ringu. Nie miał najmniejszych problemów z pokonaniem na punkty Jiri Svaciny. Teraz przed lublinianinem kolejne wyzwanie w postaci Damiana Smagieła. Pochodzący z Gdańska pięściarz na razie jest głównie zawodnikiem, na którym poszczególni zawodnicy mogą podreperować swoje rekordy. Stoczył dotychczas 5 walk i wygrał tylko w swoim debiucie, kiedy na punkty pokonał Sławomira Bryłę. Co ciekawe, Smagiel ma na koncie już starcie z lubelskim bokserem – w 2021 roku uległ na punkty Rafałowi Rzeźnikowi. – Nie lubię stawiać kogokolwiek w roli faworyta jeszcze przed wejściem między liny. Nie będę jednak ukrywał, że liczę na triumf mojego podopiecznego. Kajetan pracował bardzo sumiennie na treningach i jest dobrze przygotowany do tego pojedynku – podkreśla Władysław Maciejewski, trener w Starej w Szkole Boks. Gala w Stężycy rozpocznie się w sobotę o godz. 18. Bezpośrednią transmisję z tej imprezy przeprowadzi Polsat Sport Fight. Walką wieczoru podczas niej będzie pojedynek Kacpra Meyny z Jakubem Sosińskim.

(KK)

Ósemka? Nie wybiegamy w przyszłość

ROZMOWA z Arturem Gronkiem, trenerem Polskiego Cukru Start Lublin

• Mecz BC Budivelnyk Kijów został rozegrany dwa dni po ciężkim spotkaniu Energa Basket Ligi z Suzuki Arka Gdynia. To było wyzwanie dla pana zespołu?

– Z Arką mieliśmy bardzo trudne i wymagające zawody. W końcu jednak dopisało nam szczęście. Za dwa tygodnie nikt nie będzie pamiętał, o tym, że ten mecz wygraliśmy dzięki ostatniej akcji. Liczy się zwycięstwo. W meczu z Budivelnykiem Kijów na pewno moim podopiecznym nie było łatwo, bo czasu na odpoczynek było mało. Nikt się jednak nie użalał, wyszliśmy na boisko i zagraliśmy dobre zawody.

• W meczu z Budivelnykiem mieliście jednak w pierwszej połowie trochę problemów...

– W szatni jednak porozmawialiśmy sobie po męsku. Myślę, że zawodnicy zrozumieli, że trzeba grać z maksymalnym zaangażowaniem, aby odnieść zwycięstwo.

• Te dwa mecze w krótkim odstępie czasowym mogą odbić się na dyspozycji drużyny w czasie piątkowego spotkania z BM Stal Ostrow Wielkopolski?

– Mam nadzieję, że nie. Od środy zaczęliśmy przygotowania do meczu w Ostrowie Wielkopolskim.

• Jak trzeba grać z tym przeciwnikiem, aby odnieść sukces?

– Na pewno musimy zagrać z dużą pewnością siebie, zwłaszcza w ofensywie. Powinniśmy również unikać strat. Trzeba mieć na uwadze, że zespół z Ostrowa gra kombinowane obrony i zmienia rytm meczu. Bardzo ważne będzie realizowanie z dużą jakością naszych założeń taktycznych. Analizowaliśmy już mecze



FOT. START LUBLIN

Stali i wiemy, że nie możemy sobie pozwolić na przestój po żadnej stronie. To jest przeciwnik, który jest groźny w ofensywie, ale też dobrze zorganizowany w obronie. W tym spotkaniu na pewno nie będzie miejsca na przestoje.

• Czy jest pan zaskoczony progresem, który zrobił Roman Szymański w ostatnich tygodniach? W poniedziałek oglądaliśmy z jego strony bardzo dobry występ.

– Nie, bo to pełny profesjonalista, który ciężko pracuje na każdym treningu. Zyskał dzięki temu więcej pewności siebie, a zespół również daje mu częściej możliwość do zdobywania punktów. Szymański przez ostatnie trzy tygodnie wygląda bardzo dobrze. To nie jest tylko zawodnik, który ma dać od-

począć podstawowemu centrówi. Roman Szymański jest bardzo ważny koszykarzem, który wnosi wiele do gry zespołu zarówno w obronie, jak i ataku.

• Czy Gabe DeVoe ostatnio złapał dołek fizyczny? Nie wygląda już tak dobrze, jak w pierwszych meczach po podpisaniu kontraktu w Lublinie.

– Gabe DeVoe jest zawodnikiem, który ma często piłkę w swoich rękach. Oczywiście, dwa ostatnie mecze może nie wyszły mu najlepiej. Jednak chcę podkreślić, że w rywalizacji z Suzuki Arka Gdynia zagrał znakomicie w obronie, chyba najlepiej podczas jego pobytu w Starcie. W ataku potrzebuje kilku otwartych sytuacji. Wówczas trafi do kosza, zdobędzie punkty i pewność siebie mu na pewno wróci.

• Czy według pana awans do play-off Energa Basket Ligi to w wykonaniu Startu jeszcze realna perspektywa?

– Tabela jest bardzo ciasna i trzeba walczyć do końca. Na razie koncentrujemy się na meczu w Ostrowie Wielkopolskim i staramy się nie wybiegać zbyt mocno w przyszłość.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOL

TRANSMISJA Z OSTROWA WIELKOPOLSKIEGO

Mecz BM Stal Ostrow Wielkopolski – Polski Cukier Start Lublin rozpocznie się dzisiaj o godz. 17.30. Kibice „czerwono-czarnych” będą mogli śledzić wydarzenia z Ostrowa Wielkopolskiego na antenie Polsatu Sport Extra. Transmisja ruszy już o godz. 17.20.

WYSOKA PORAZKA REZERW

Kolejną wysoką porażkę zanotował zespół rezerw lubelskiego Startu. Podopieczni Wojciecha Paszka występują na parkietach Suzuki I ligi. W środowe popołudnie ulegli oni aż 72:107 Enei Basket Poznań. Cieszyć może jedynie dobra postawa Sebastiana Waldego i Miłosza Ziółkowskiego. Ten pierwszy ma na swoim koncie już kilka gier w pierwszej drużynie, co widać w jego postawie. W środę zdobył aż 20 pkt i zebrał 10 piłek. Ziółkowski z kolei wciąż czeka na swoją szansę w Energa Basket Lidze. 19-latek na jej zapleczu prezentuje wysoką i równą formę. W meczu z Poznaniem zdobył 15 pkt i zebrał 13 piłek. Start po tym spotkaniu wciąż okupuje ostatnią pozycję w Suzuki I lidze.

Udany finisz Avii w Lubartowie

PIŁKA NOŻNA Ciekawie było w środowy wieczór przy okazji meczu kontrolnego Avii Świdnik i Lewartu Lubartów. Lepszy okazał się trzecioliigowiec, ale drużyna Łukasza Mierzejewskiego wygrała 4:3, dopiero po udanej końcówce meczu

Zdecydowanie lepiej w spotkaniu weszli żółto-niebiescy. Już w trzeciej minucie na 0:1 trafił Mateusz Kompanicki. To był jednak dopiero początek ostrego strzelania w Lubartowie. Szybko wyrównał Bartłomiej Koneczny, a jeszcze przed przerwą bramkarzy rywali pokonywali: Adrian Popiołek oraz Krystian Żelisko. I po 45 minutach było 2:2.

Po zmianie stron wydawało się, że to czwartoliigowiec przychyli szalę na swoją stronę. Na kwadrans przed końcowym gwizdkiem „Żelek” trafił po raz drugi i było 3:2 dla gospodarzy. Avia nie miała jednak zamiaru przegrywać. Między 79, a 82 minutą po голу zdobyli: Wojciech Białek i Popiołek, a sparing ostatecznie wygrali podopieczni trenera Mierzejewskiego.



U gości znowu pojawił się testowany stoper, który jest młodzieżowcem. „Mierzej” miał do dyspozycji tylko 15 zawodników, bo reszta kadry grała w weekend.

– Szkoda tej końcówki, bo prowadziliśmy, a wynik nie jest korzystny. Poza samym rezultatem jestem jednak zadowolony z postawy chłopaków. Naprawdę wyglądaliśmy bardzo dobrze. A trzeba pamiętać, że mierzyliśmy się z bardzo mocnym trzecioliigowcem, który przecież jest w samej czołówce. Dodatkowo rywale przecież szybciej zaczęli ligę i są na trochę innym etapie przygotowań. Dlatego mimo porażki naprawdę po tym meczu

Rafał Kursa i jego koledzy pokonali w środowy wieczór Lewart 4:3

FOT. AVIA ŚWIDNIK

jest sporo pozytywnów – przekonuje Grzegorz Białek, trener Lewartu.

Jego podopieczni w sobotę zagrają tym razem z niżej notowaną Cisowianką Drzewce, czyli liderem lubelskiej klasy okręgowej. Zawody rozpoczną się o godz. 12. Z kolei Avia ma zaplanowane spotkanie z Chelmską (sobota, godz. 20).

(LUKISZ)

Lewart Lubartów – Avia Świdnik 3:4 (2:2)

Bramki: Koneczny (24) Żelisko (44, 75) – Kompanicki (3), Popiołek (34, 82), Białek (79).

Lewart: Tutaj – Pęksa, Majewski, Niewęglowski, Giletycz, Koneczny, K. Zieliński, Sulowski, Najda, Aftyka, Żelisko oraz Gliński, Duda, Pikul, Michałow, Ciechański, Urban, Bednarzyk, Barszczyk, Kożuch.

Avia: Rosiak – Kursa, Mykityn (62 Dobrzyński), Mi-dziński, zawodnik testowany (62 Drozd) Kalinowski, Uliczny, Popiołek, Zajac (46 Kunca), Wdowiak (46 Poleszak), Kompanicki (46 Białek).

Sezon skończył tak, jak go zaczął

PLEBISCYT Drużynowi mistrzowie Polski na żużlu mają najliczniejszą reprezentację w gronie nominowanych do tytułu Sportowca Roku Województwa Lubelskiego 2022. Kolejnym z pretendentów jest Dominik Kubera, który w ubiegłym roku poprowadził Motor Lublin do dwóch tytułów mistrzowskich

Tomasz Maciuszczak

Kończący w kwietniu 24 lata zawodnik ubiegły sezon rozpoczął od mocnego uderzenia. W rozegranym na torze w Poznaniu finale Mistrzostw Polski Par Klubowych wraz z Mikkelem Michelsenem i Wiktoorem Lampartem sięgnął po historyczny złoty medal w tych rozgrywkach. Kubera w sześciu biegach wywalczył 15 punktów, będąc tego dnia najjaśniejszym punktem lublinian.

Początek zmagania ligowych był w jego wykonaniu równy, bo w inauguracyjnym starciu w Gorzowie i pierwszym przed własną publicznością meczu z Włóknierzem Częstochowa zdobył po osiem punktów. Lepiej pod względem indywidualnej zdobyczy zapowiadał się pojedynek z GKM Grudziądz, bo mając

na koncie dziewięć „oczek” z bonusem „Domin” wyjechał do wyścigu czternastego, jednak na wejściu w pierwszy łuk zaliczył kraksę, która wyeliminowała go nie tylko z udziału w powtórce biegu.

W wyniku urazu obojczyka wychowanek Unii Leszno musiał pauzować w dwóch spotkaniach. Do ligowej rywalizacji wrócił w szóstej kolejce. W kolejnych występach nie schodził poniżej poziomu z początku rozgrywek. Wyraźną zwryżkę formy zanotował w drugiej części sezonu zasadniczego. W sześciu z siedmiu spotkań rundy rewanżowej notował „dwucyfrowki”.

Faza finałowa była już prawdziwym popisem 23-latką. W ćwierćfinałowym dwumeczu ze swoim macierzystym klubem zdobył 25 punktów. W półfinałowej rywalizacji z ekipą z Torunia

do dorobku drużyny dołożył 21 „oczek”. W pierwszym meczu finałowym w Gorzowie, przegranym przez Motor różnicą 12 punktów był obok Mateusza Cierniaka jedynym zawodnikiem lublinian, do którego zdobył nie można było mieć zastrzeżeń. Wywalczył 16 punktów, pozostawiając lubelskim fanom cię nadziei

na to, że stratę uda się odrobić w rewanżu. Udało się, w czym znowu dział miał właśnie Kubera, zdobywając w decydującym pojedynku ze Stalą 15 punktów z bonusem.

O ile wywalczone w ubiegłym roku Drużynowe Mistrzostwo Polski było pierwszym w historii Motoru, to dla młodego żużlowca był to

już szósty triumf w najlepszej lidze świata. Wcześniej pięciokrotnie wygrywał ligę z drużyną z Leszna.

Pod względem indywidualnym Dominik Kubera celował w wywalczenie sobie przepustki do Grand Prix i Speedway Euro Championship. Te plany pokrzyżowała wspomniana kontuzja. Na pocieszenie zawodnikowi

Motoru pozostał status rezerwowego w ubiegłorocznym cyklu SEC. Dane mu było wystąpić w trzech z czterech rund finałowych i pozostawił po sobie dobre wrażenie. W klasyfikacji generalnej zajął piąte miejsce, dzięki czemu otrzymał stałą przepustkę do tegorocznych zmagania o Indywidualne Mistrzostwo Europy.



SPORTOWIEC 2022 ROKU, LISTA KANDYDATÓW

Dominik Kubera (Motor Lublin, żużel) • Mateusz Cierniak (Motor Lublin, żużel) • Jarosław Hampel (Motor Lublin, żużel) • Mikkel Michelsen (Motor Lublin, żużel) • Michał Jurecki (Azoty Puławy, piłka ręczna) • Angelina Łysak (Cement-Gryf Chełm, zapasy) • Wojciech Włodarczyk (LUK Lublin, siatkówka) • Aleksandra Mirośław (KW Kottownia Lublin, wspinaczka sportowa) • Sofia Ennaoui (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) • Dominik Kopeć (Agros Zamość, lekkoatletyka) • Małgorzata Hołub-Kowalik (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) • Angelika Mach (AZS UMCS Lublin, lekkoatletyka) • Malwina Kopron (Wisła Puławy, lekkoatletyka) • Rafał Król (Motor Lublin, piłka nożna) • Adrian Paluchowski (Wisła Puławy, piłka nożna) • Maciej Gostomski (Górniki Łęczna, piłka nożna) • Kacper Stokowski (AZS UMCS Lublin, pływanie) • Laura Bernat (AZS UMCS Lublin, pływanie) • Monika Skinder (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski, biegi narciarskie) • Cleveland Melvin (Polski Cukier Start Lublin, koszykówka) • Kinga Achruk (MKS FunFloor Lublin, piłka ręczna) • Klaudia Lefeld (Górniki Łęczna, piłka nożna) • Michał Soczyński (Stara Szkoła Boks Lublin, boks) • Weronika Bochen (Stara Szkoła Boks Lublin, boks) • Julia Szeremeta (Paco Lublin, boks) • Danii Yakovlev (Boras Team Lewart Lubartów, kolarstwo) • Wiktor Bis (Akademia Karate Daniela Iwanka, karate) • Szymon Ładnia (sporty samochodowe) • Robizon Kelberashvili (Edach Budowlani Lublin, rugby).

SPONSOR TYTUŁARNY
SUZUKI

SPONSOR GŁÓWNY
Energa | GRUPA ORLEN

SPONSORZY
Bank Pekao | ORLEN

MIASTO GOSPODARZ
Tublin

PARTNERZY
Lubelskie

Krajowa Grupa Spożywcza

Polski Cukier

AEROWATCH

RENTIS

ALCALIA

PARTNERZY MEDIALNI
polsat sport

RMF

PARTNERZY TECHNICZNI
4F molten

PARTNER MEDYCZYNY
enel-med enel-sport

GÓRNIK ŁĘCZNA SPÓŁKA AKCYJNA

Data założenia: 20 września 1979. **Data założenia spółki:** 1 stycznia 2007. **Barwy:** zielono-czarne. **Adres:** Aleja Jana Pawła II 13, 21-010 Łęczna. **Telefon:** (81) 752-17-40, faks: 752-17-39. **Strona internetowa:** gornik.łeczna.pl (oficjalna). **Media społecznościowe:** facebook.com/gornikłeczna. **Stadion:** pojemność 7 200 miejsc (wszystkie siedzące) / **boisko:** 105 m x 68 m. **Prezes:** Piotr Sadczuk (od 13 grudnia 2018). **Trener:** Marcin Prasol (od 7 kwietnia 2022)

KADRA W RUNDZIE WIOSENNEJ

BRAMKARZE: Maciej Gostomski (data urodzenia: 27.09.1988) • Mikołaj Kiliszek (05.11.2005) • Tomasz Woźniak (07.01.02). **OBROŃCY:** Marcin Biernat (28.05.1992) • Souleymane Cisse (01.01.1999) • Jonathan de Amo (13.01.1990) • Daniel Dziwniel (19.08.1992) • Wiktor Łychowydko (13.04.92) • Karol Turek (23.06.2000) • Damian Zbozień (25.04.1889). **POMOCNICY:** Jakub Czelej (24.10.1997) • Damian Gaska (24.11.1996) • Łukasz Grzeszczyk (29.07.1987) • Grzegorz Gulczyński (26.01.1996) • Miłosz Kozak (23.05.1997) • Egzon Kryeziu (25.04.2000) • Serhij Krykun (22.09.1996) • Jakub Kwiatkowski (21.03.03) • Szymon Lewkot (18.02.1999) • Patryk Pierzak (16.01.2003) • Łukasz Szramowski (01.04.2002) • Dawid Tkacz (25.01.2005). **NAPASTNICY:** Mateusz Golba (29.03.2003) • Karol Podliński (06.11.1997) • Hubert Sobol (25.06.2000). **PRZYBYŁ:** Kozak (bez klubu). **UBYŁ:** Ruben Lobato (CD Alcoyano, Hiszpania).

TERMINARZ MECZÓW GÓRNIKA W RUNDZIE WIOSENNEJ

19. kolejka (10-13 lutego): Sandecja Nowy Sącz – Górnik Łęczna (10 lutego godz. 18) • Wisła Kraków – Resovia • Zagłębie Sosnowiec – Arka Gdynia • Podbeskidzie Bielsko-Biała – Odra Opole • Bruk-Bet Termalica Nieciecza – GKS Katowice • Chojniczanka Chojnice – Skra Częstochowa • Ruch Chorzów – Chrobry Głogów • Stal Rzeszów – Puszcza Niepołomice • ŁKS Łódź – GKT Tychy. **20 kolejka:** Górnik – Stal (18 lutego, 15) • **21 kolejka:** Resovia – Górnik (24 lutego, 18) • **22. kolejka:** Górnik Łęczna – Ruch (4-5 marca) • **23. kolejka:** Arka – Górnik (11-12 marca) • **24. kolejka:** Górnik – Chojniczanka (18-19 marca) • **25. kolejka:** Odra – Górnik (1-2 kwietnia) • **26. kolejka:** Górnik – ŁKS (8-9 kwietnia) • **27. kolejka:** Katowice – Górnik (15-16 kwietnia) • **28. kolejka:** Górnik – Bruk-Bet (22-23 kwietnia) • **29. kolejka:** Tychy – Górnik (29-30 kwietnia) • **30. kolejka:** Górnik – Podbeskidzie (6-7 maja) • **31. kolejka:** Skra – Górnik (13-14 maja) • **32. kolejka:** Górnik – Zagłębie (20-21 maja) • **33. kolejka:** Chrobry – Górnik (28-28 maja) • **34. kolejka:** Górnik – Wisła (3-4 czerwca).

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

1. ŁKS	18	37	32-17
2. Puszcza	18	34	30-21
3. Ruch	18	32	25-18
4. Chrobry	18	31	32-26
5. Bruk-Bet	18	29	29-22
6. Arka	18	28	31-25
7. Katowice	18	27	21-18
8. Podbeskidzie	18	27	26-25
9. Stal	18	26	32-26
10. Wisła	18	24	24-22
11. Tychy	18	23	32-30
12. Zagłębie	18	22	22-25
13. Górnik	18	19	27-27
14. Resovia	18	17	20-30
15. Chojniczanka	18	15	20-30
16. Odra	18	15	23-35
17. Skra	18	15	10-27
18. Sandecja	18	14	15-27

Lotto (07.02)

10, 13, 14, 23, 40, 44.

Lotto Plus (07.02)

16, 35, 36, 37, 44, 47.

Multi Multi (09.02) 14

1, 4, 24, 25, 26, 27, 29, 32, 34, 36, 43, 44, 48, 49, 51, 53, 62, 64, 69, 71. Plus 26.

Multi Multi (08.02) 22

4, 9, 11, 15, 17, 36, 49, 50, 51, 52, 54, 55, 60, 64, 69, 70, 71, 77, 78, 80. Plus 11.

Mini Lotto (08.02)

6, 8, 16, 21, 42.

Ekstra Pensja (08.02)

1, 12, 15, 16, 35, 3.

Ekstra Premia (08.02)

2, 4, 21, 34, 35, 1.

Eurojackpot (07.02)

10, 15, 25, 37, 46, 7, 12.

Kaskada (09.02) 14

1, 2, 6, 10, 12, 13, 14, 15, 18, 19, 21, 24.

Kaskada (08.02) 22

2, 4, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 16, 19, 22, 23.

Zacząć od zwycięstwa

FORTUNA I LIGA Niemal po trzymiesięcznej przerwie do walki o ligowe punkty wraca Górnik Łęczna. W pierwszym meczu w 2023 roku zielono-czarni zmierzą się z Sandecją Nowy Sącz. Mecz odbędzie się już dziś o godzinie 18 w Niepołomicach

BARTEK SURMAN

Podopieczni trenera Marcina Prasola poprzedni mecz o punkty w Fortuna I Lidze rozegrali 13 listopada 2022 roku kiedy na własnym stadionie zremisowali z Puszcą 2:2. Od tamtego spotkania ubiegło bardzo wiele czasu, ale w Łęcznej tym razem postawiono na spokojne przygotowania i brak rewolucji kadrowej.

W trakcie przygotowań łączniane rozegrali kilka gier kontrolnych. Najpierw, w Stalowej Woli, przegrali 1:2 ze Stalą Rzeszów, a następnie podczas obozu w Opalenicy pokonali trzecioliową Polonię Środa Wielkopolska 7:1 i ulegli 0:2 Chojniczance Chojnice. Natomiast na zakończenie przygotowań część zawodników zmierzyła się na Arenie Lublin z Motorem Lublin. Był to dla łączniane pierwszy mecz kontrolny, jaki rozegrano na naturalnej nawierzchni. Zielono-czarni wygrali generalny sprawdzian 3:0, a w ostatnim meczu kontrolnym klubowa młodzież wsparta kilkoma bardziej doświadczonymi zawodnikami zremisowała 2:2 z Legionovią Legionowo.

– Myślę, że z tego co zaplanowaliśmy udało się zrealizować niemal wszystko. Jedynie przez pogodę wypadł nam sparing z Wisłą Puław. Pracę, którą wykonaliśmy uważam na plus. Myślę, że jako zespół wykonaliśmy krok do przodu i ważne jest dla nas to, żebyśmy stale się rozwijali i poprawiali naszą grę – mówi Marcin Prasol, trener Górnika.

A czy szkoleniowiec jest zadowolony z obecnej sytuacji kadrowej? – Jestem zadowolony z tego, że nikt nas zimą nie opuścił i złapał stabilizację. Dołączył do nas za to Miłosz Kozak. Czasami



Dolny rząd od lewej: Łukasz Szramowski, Serhij Krykun, Piotr Wilawer (trener przygotowania motorycznego), Damian Czarnocki (kierownik drużyny), Sergiusz Prusak (trener bramkarzy), Marcin Prasol (I trener), Seweryn Gancarczyk (asystent trenera), Marcin Panasiuk (fizjoterapeuta), Marcin Lenart (fizjoterapeuta), Damian Gaska, Daniel Dziwniel

Środkowy rząd od lewej: Arkadiusz Pluta, Miłosz Kozak, Karol Turek, Kamil Duda, Mikołaj Kiliszek, Maciej Gostomski, Jakub Kwiatkowski, Patryk Pierzak, Mateusz Golba, Dawid Tkacz, Jakub Czelej

Górny rząd od lewej: Łukasz Grzeszczyk, Marcin Biernat, Souleymane Cisse, Jonathan de Amo Perez, Karol Podliński, Damian Zbozień, Wiktor Lykhovydko, Grzegorz Gulczyński, Egzon Kryeziu

Na zdjęciu brakuje: Tomasz Woźniak, Hubert Sobol, Szymon Lewkot.

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

lepiej jest zrobić jeden transfer, ale zawodnika, którego chcemy i tak jest w tym przypadku. Jeśli będą możliwości będziemy robić kolejne. Na razie skupiamy się jednak na zawodnikach, którzy są w klubie i chcemy pomagać im się rozwijać.

W piątek kibice będą mogli po raz pierwszy zobaczyć jak ich ulubiencom pójdzie w walce o punkty. Górnik zagra na wyjeździe z Sandecją, która obecnie znajduje się na ostatnim miejscu w lidze z dorobkiem 15 punktów. Spotkanie odbędzie się jednak w Niepołomicach. – Myślę, że jesteśmy dobrze przygotowani do ligi zwłaszcza patrząc na ostatni wygrany sparing 3:0. Chcemy zacząć

rozgrywki z przystępem i wygrać pierwsze spotkanie – mówi Jakub Pierzak, pomocnik Górnika.

– Chcemy zmasać płamę z Niepołomic. Z Puszcą przegraliśmy tam 0:1. Z Sandecją liczymy na trzy punkty i dobrą grę z naszej strony bo coraz lepiej rozumiemy się z kolegami na boisku – przekonuje pomocnik klubu z Łęcznej. – Myślę, że to będzie dobry mecz, a obie drużyny będą walczyć o zwycięstwo. Nas na pewno nie zadowoli remis i będziemy chcieli sięgnąć po pełną pulę – uzupełnia trener Prasol i zdradza jakie cele będą przyswiecać jego drużynie. – Odnosnie celu już wiele razy o tym mówiłem i jest on dla nas prosty. Jesteśmy w procesie budowy i mamy za sobą

pierwszy okres przygotowawczy w stabilnym gronie. Chcemy poprawiać nasz styl gry, łapać automatyzmy i pokazywać, że jesteśmy zespołem na boisku.

A czy Górnik będzie tracił mniej bramek w końcówkach spotkań? – Myślę, że traczone jesienią bramki były nie tylko powodem braku należytej koncentracji. Jednak nad tym aspektem także sporo pracowaliśmy i poświęcaliśmy wiele uwagi.

Pierwszy gwizdek na stadionie w Niepołomicach w o godzinie 18. Mecz będzie można obejrzeć na platformie Polsat Box Go. Link do płatnej transmisji będzie także dostępny w dniu meczu na stronie klubowej.

Najpierw skupiamy się na utrzymaniu

ROZMOWA z Piotrem Sadczukiem, prezesem Górnika Łęczna



FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

● **Jesteśmy u progu rundy rewanżowej w Fortuna I Lidze, a to zawsze niesie za sobą nowe wyzwania. Jesień w wykonaniu Górnika mówiąc łagodnie nie była najlepsza. Jakie nastawienie w klubie panuje przed drugą częścią sezonu?**

– Postawiliśmy na to, żeby w okresie przygotowawczym nie przeprowadzać wielu zmian, a drużyna się ze sobą zgrała. W lecie zmian było za dużo. Dlatego teraz nie chcieliśmy dokonywać wielu rozsad stąd tylko korekta na jednej pozycji. Z drużyny odszedł Ruben Lobato, a w jego miejsce trafił do nas Miłosz Kozak. Mam nadzieję, że ten zawodnik okaże się naszym dużym wzmocnieniem i jego gra da nam dużo radości. Przed nami pierwszy mecz o punkty w 2023 roku przeciwko Sandecji Nowy Sącz, ale odbędzie się on w Niepołomicach. Jedziemy tam z bojowym nastawieniem. To jest sport i zobaczymy co w najbliższym czasie życie przyniesie.

● **Jak podsumuje pan okres przygotowawczy drużyny, w trakcie którego wyjechała ona na krótkie zgrupowanie do Opalenicy?**

– W mijającym tygodniu podsumowaliśmy okres przygotowawczy wraz z dyrektorem sportowym Veljko Nikitoviciem i trenerem Marcinem Prasolem, a w jego trakcie cały czas

pozostawiliśmy ze sobą w kontakcie. Zarząd i ja jako prezes jesteśmy w Górniku od tego, żeby na miarę naszych możliwości stworzyć sztabowi szkoleniowemu i drużynie jak najlepsze warunki do treningu. Praktycznie udało nam się wypełnić wszystkie nasze założenia. Jedynym minusem było to, że mecz sparingowy z Wisłą Puław nie doszedł do skutku. Stało się tak, że względu na warunki atmosferyczne i obfite opady śniegu. Nie mieliśmy jednak na to zdarzenie wpływu. Co do pozostałych kwestii to zostały one wykonane. Teraz we wszystkim zweryfikuje nas liga.

● **Wracając jeszcze do kwestii ewentualnych wzmocnień. Czy na liście Górnika Łęczna pojawiały się jeszcze jakieś inne nazwiska?**

– W kręgu klubu pojawiali się też inni zawodnicy. Dyrektor sportowy cały czas pracował i miał różne pomysły.

Myślę, że choć okienko transferowe jest jeszcze otwarte to kadra Górnika jest w zasadzie zamknięta. Jeżeli jednak pojawi się jakiś zawodnik warty zaufania to rozważymy ten krok. Ja jednak stawiałem sprawę jasno: jeśli wzmocnienia do klubu to na początku okresu przygotowawczego. Chcieliśmy uniknąć sytuacji, w której do drużyny dołączy zawodnik nieprzygotowany tylko by był do dyspozycji trenera od samego początku okresu przygotowawczego. I tak też było z Miłoszem Kozakiem. Teraz mamy w kręgu zainteresowań dwóch, trzech młodych zawodników i liczymy, że przyjadą do nas na testy. Zresztą jeden taki piłkarz był już u nas bodajże w grudniu i wszystko wskazuje, że jeden lub dwóch takich graczy w przyszłym tygodniu się pojawi.

● **Na obóz w Opalenicy z drużyną pojechali wychowankowie klubowej akademii. Czy mają oni szansę na to, by dołączyć do pierwszego zespołu, a nawet zadebiutować na poziomie pierwszej ligi?**

– Młodzież to nasza inwestycja w przyszłość i po to działa nasza Akademia. Jestem w Górniku od czterech lat i mam nadzieję, że krok po kroku, coraz więcej naszych wychowanków będzie „pukać” do pierwszego zespołu. Przykładem jest Dawid Tkacz i bardzo się z tego faktu

cieszę. Pojawiają się też kolejni zdolni młodzieżowcy, którzy dostają szansę trenowania w pierwszej drużynie. Myślę, że to słuszną drogą.

● **O co Górnik będzie walczył w Fortuna I Lidze w rundzie wiosennej?**

– Przede wszystkim chcemy najpierw skupić się na wywalczeniu utrzymania, bo te rozgrywki, jak na ten poziom, są bardzo mocne. Wiele drużyn zimą się wzmocniło. ŁKS zyskał nowego sponsora, GKS Tychy także idzie w tym kierunku. Za naszymi plecami Chojniczanka, Sandecja i Resovia także dokonały ciekawych transferów. To wszystko pokazuje, że nikt nie złoży broni. Na początek chcemy więc zapewnić sobie utrzymanie, a drugim celem jest Pro Junior System. Tam także są pieniądze do zdobycia od Polskiego Związku Piłki Nożnej. Po rundzie jesiennej jesteśmy w tej klasyfikacji na trzecim miejscu i mocno na to liczymy.

● **Wybiera się Pan na mecz z Sandecją?**

– Tak, wspólnie z zarządem i dyrektorem sportowym. Później czeka nas mecz ze Stalą Rzeszów, a następnie w Pucharze Polski. Zaczynamy walkę o ligowe punkty po wyjątkowo długiej przerwie i zapraszamy naszych kibiców na stadion już w następnej kolejce.

ROZMAWIAŁ BARTOSZ SURMAN

BURMISTRZ TYSZOWIEC

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tyszowcach od dnia 10.02.2023r. na okres 21 dni

został wywieszony wykaz nieruchomości położonej w Niedźwiedziej Górze przeznaczonej do oddania w dzierżawę na rzecz dotychczasowego dzierżawcy.Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu Miejskiego lub pod telefonem (084) 66-12-135 oraz na stronie internetowej Urzędu - www.tyszowce.pl i w BIP na stronie <http://umtyszowce.bip.lubelskie.pl>

in591

AGRO Anna Jędrzejczyk
ubezpieczenia z myślą o rolnikach i przedsiębiorcach rolnych.

- ☑ OC rolnika
- ☑ ubezpieczenia budynków rolniczych
- ☑ AGROCASCO
- ☑ ubezpieczenia upraw
- ☑ pakiety AGRO

Zapraszamy!
Armii Krajowej 44
23-100 Bychawa
tel. 519-587-161
<http://jedrzejczyk-agro.pl>UBEZPIECZAMY RÓWNIEŻ ON-LINE
BEZ KONIECZNOŚCI WYCHODZENIA Z DOMU!

in22767

OGŁOSZENIE O PRZETARGU**ZAMAWIAJĄCY**Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku,
ul. Armii Krajowej 1,
21-040 Świdnik,
Tel: 81 751 63 53e-mail: sekretariat@smswidnik.pl
lub inwestycje@smswidnik.pl
strona internetowa: www.smswidnik.pl**NAZWA PRZEDMIOTU ZAMÓWIENIA**

Przedmiotem zamówienia jest

wykonanie prac związanych z dostawą i montażem zadaszeń nad balkonami budynków mieszkalnych

w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku.

MIEJSCE I TERMIN SKŁADANIA OFERTOferty należy składać w siedzibie Zamawiającego przy ulicy Al. Armii Krajowej 1, 21-040 Świdnik, w terminie do dnia **27.02.2023 r., do godz. 10:00.****MIEJSCE I TERMIN OTWARCIA OFERT**Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Zamawiającego przy ulicy Al. Armii Krajowej 1, 21-040 Świdnik, pok. 20 (świetlica), dnia **27.02.2023 r., o godz. 11:00.****MIEJSCE I SPOSÓB UZYSKANIA SZCZEGÓŁOWYCH WARUNKÓW ZAMÓWIENIA**Specyfikację Warunki Zamówienia można uzyskać za pośrednictwem poczty elektronicznej, poprzez złożenie zamówienia na adres mailowy: inwestycje@smswidnik.pl; W zamówieniu specyfikacji podać należy: nazwę firmy, adres, telefon kontaktowy, oraz adres email, na który należy wysłać Specyfikację Warunków Zamówienia.**INFORMACJE DOTYCZĄCE POSTĘPOWANIA**

Postępowanie prowadzone jest w trybie przetargu nieograniczonego, zgodnie z Regulaminem organizowania, przeprowadzania przetargów i udzielenia zamówień na roboty, dostawy i usługi w Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku, dostępnym na stronie internetowej Zamawiającego. Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu, odstąpienia lub rezygnacji z części zakresu przetargu bez podania przyczyn.

in537

BUDOWNICTWO**DOCIEPLENIA** budynków, elewacje - kompleksowo. tel. 506-123-602, 506-123-604.

005723L01.A

- Sprzedajesz nieruchomości?**ogłoszenie drobne**
w Dzienniku Wschodnim!

Zamów

Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. **081 46-26-966**

in/zajawki/b10006

HANDEL**RZEŻNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.**

003023L01.A

TURYSTYKA**WCZASY** dla Seniora - Krynica Morska, kwiecień od 1149 zł/os., maj 8 dni od 1149 zł/os., czerwiec 8 dni od 1399 zł/os. Stegna, maj 8 dni od 1049 zł/os., czerwiec 8 dni od 1199 zł/os www.wczasy-senior.pl

014023L01.A

(http://www.wczasy-senior.pl/), 534 244 044

014223L01.B

WIELKANOC NAD MORZEM W KRYNICY MORSKIEJ 5 dni w cenie 999 zł/os. 10 dni w cenie 1799 zł/os. www.owjantar.pl (http://www.owjantar.pl/), tel: 552476030, 534 244 044

014223L01.A

USŁUGI**TAPICER** samochodowo-meblowy tel. 601 794 525, email: tapicer@car-meb.com

013323L01.A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Odsnieżanie dachów, placów, chodników, wywóz śniegu. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

014023L01.A

USŁUGI BUDOWLANE**DOCIEPLANIE** budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

002723L01.A

USŁUGI**BUDOWLANE****HYDRAULIKA**, gaz, glazura, elektryka. Remonty kompleksowo- wykończeniowe, adaptacja pomieszczeń, płyty g-k, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

008923L01.A

ZDROWIE**APARATY SŁUCHOWE****APARATY SŁUCHOWE** dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN**, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

162723L01.A

zamów swoje ogłoszenie drobne**tel. 81 46 26 820****masz firmę?**

Zamów

ogłoszenie drobneDziennik Wschodni + portal
www.dziennikwschodni.pl**Tylko 100 zł* netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel.

81 46-26-820reklama@dziennikwschodni.pl

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.)

PREZYDENT MIASTA LUBLIN**podaje do publicznej wiadomości informację o zamieszczeniu** na okres 21 dni, tj. od 10 lutego 2023 roku do 2 marca 2023 roku na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, a także na stronie internetowej Urzędu Miasta Lublin w Biuletynie Informacji Publicznej **wykazu nieruchomości gminnej przeznaczonej do zbycia na rzecz użytkownika wieczystego:**
- ul. Krańcowa 78, dz. nr 216/16 o pow. 0,0051 ha (obr. 16, ark. 3).**Osobom, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości** w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami – **mogą składać wnioski o nabycie nieruchomości w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.**

in583

**TAXI (81) 191 91**
RADIO MPT LUBLIN[f/MptRadioTaxi919](https://www.facebook.com/MptRadioTaxi919)www.mptlublin.pl*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych

*pobierz naszą aplikację***Zadzwoń teraz** ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

TJ1895

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEMKremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE****Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83****Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku**
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in19626

KARTKA Z KALENDARZA

1937

urodziła się Roberta Flack, amerykańska wokalistka jazzowa i soulowa

1939

do służby wszedł okręt podwodny ORP „Orzeł”

1940

premiera pierwszego odcinka amerykańskiego serialu animowanego „Tom i Jerry”

1950

urodził się Mark Spitz, amerykański pływak, zdobywca siedmiu złotych medali w czasie jednych Igrzysk Olimpijskich (Monachium 1972)

1967

urodził się Vince Gilligan, amerykański reżyser, scenarzysta i producent filmowy, autor scenariusza oraz producent wykonawczy serialu „Breaking Bad”

1978

premiera debiutanckiego albumu grupy Van Halen zatytułowanego „Van Halen”

1994

powstała Brazylijska Agencja Kosmiczna

2006

w Turynie rozpoczęły się XX Zimowe Igrzyska Olimpijskie

2017

do obiegu wprowadzono banknot o nominale 500 złotych

2020

Z kosmodromu Cape Canaveral na Florydzie wystrelono sondę Solar Orbiter

263

punkty za skoki na odległość 98,5 i 98 m otrzymał Adam Małysz zdobywając brązowy medal na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w amerykańskim Salt Lake City. Miało to miejsce 10 lutego 2002 roku

Geralt na gościnnych występach

GRAMY Geralt z Rivii, bohater serii gier Wiedźmin, pojawiał się już w innych grach, takich jak Soulcalibur VI i Monster Hunter. Teraz ma nowe zlecenie. W Fortnite. W tej grze debiutuje w karnecie bojowym Sezonu 1 Rozdziału 4 Fortnite. Wraz z postacią Białego Wilka w Fortnite dostępne są unikalne za-

dania, przedmioty i szereg aktywności związanych z pojawieniem się w grze Szkoły Lamy: serii map i wyzwania inspirowanych wiedźmińskimi znakami i lokacjami z gier o Wiedźminie.

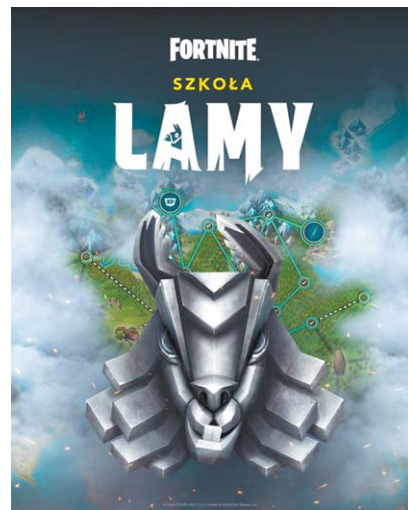
Strój Geralta z Rivii gracz może odblokować po wykonaniu wiedźmińskich zadań w ramach

karnetu bojowego. A 28 lutego do gry trafi jeszcze więcej wiedźmińskich zadań i przedmiotów do odblokowania.

Na wszystkich graczy czeka Szkoła Lamy: to cztery ścieżki, inspirowane wiedźmińskimi znakami i lokacjami, oferujące unikalne zadania i rozgrywkę na specjalnie

przygotowanych mapach. Wypełniając zadania Szkoły Lamy, gracze mogą odblokować kolejne wiedźmińskie przedmioty. Pierwsza ścieżka Szkoły Lamy jest już dostępna w Fortnite. Kolejne będą pojawiać się co tydzień, czyli odpowiednio 14, 21 i 28 lutego.

(RAD)



FOT. CD PROJEKT RED

To miała być taka praca „na chwilę”

NA PLANIE Serial „Na Wspólnej” emitowany jest na antenie TVN-u już od 20 lat. Taki jubileusz skłania do refleksji i podsumowań, a aktorzy związani z tą produkcją od samego początku nie kryją wzruszenia i zapewniają, że mają do niej ogromny sentyment. Jakub Wesołowski nie przypuszczał, że ten projekt, który początkowo traktował jako zajęcie dorywcze, stanie się dla niego tak ważny w dorobku zawodowym

– „Wspólna” to miała być taka praca „na chwilę”, bo to był pierwszy moment, kiedy człowiek lat prawie 17 wpada na pomysł, że potrzebna jest własna kasa. Finalnie ta produkcja ma już 20 lat, tak więc taka dłuższa przygoda, impreza, która się grubo przeciągnęła – mówi agencji Newseria Lifestyle Jakub Wesołowski.

Aktor przyznaje, że nigdy nie stawiał się na karierę aktorską, natomiast angaż do produkcji TVN-u dostał zupełnie przypadkiem. Na casting poszedł z nudy i trochę z ciekawości. Nawet nie przypuszczał, że ta z pozoru błaha decyzja będzie jedną z najważniejszych w jego życiu zawodowym.

– Jestem dzieckiem przypadku, bowiem przez zupełny przypadek byłem z kimś innym na innym castingu, a obok były zdjęcia próbne właśnie do serialu „Na Wspólnej” i ktoś nie wiedząc, że nie jestem wpisany na listę, po prostu zaprosił mnie do środka, a że i tak czekałem, to wszedłem tam i trzy tygodnie później byłem już na planie serialu. Więc to ani nie było nigdy moje wielkie marzenie, co prawda kocham kino i zawsze z liceum uciekaliśmy do kina,

ale nigdy nie myślałem o tym, że to życie się właśnie tak potoczy.



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

Kuba Wesołowski wspomina też, że praca na planie serialu „Na Wspólnej” wymagała dużego zaangażowania, dobrej organizacji czasu i dyscypliny. Z dnia na dzień został rzucony na głęboką wodę, ale jest niezmiernie wdzięczny producentom za to doświadczenie.

– Przez 20 lat towarzyszyły mi tu wszystkie możliwe emocje, jakie istnieją na

świecie. Początki też nie były łatwe, bo ten system pracy, który „Wspólna” robiła, był bardzo nowatorskim. Grałszy sceny co chwilę, ten plan pracy był szalony, po 20 scen dziennie, takie rekordy. Przychodziło się rano i spędzało cały dzień. Dla młodego człowieka, który był przed maturą, to cudowna historia, bo przecież każdy pretekst, żeby opuścić liceum, był dobry.

Aktor nie ukrywa, że ma do tej produkcji duży senty-

ment, bo to dzięki niej zyskał popularność, nawiązał wiele ważnych kontaktów i zaistniał w branży filmowej.

– Bez wątpienia jest to projekt wyjątkowy. Moja miłość do „Wspólnej” bez wątpienia podyktowana jest też tym, że z ekipą tego serialu spędziłem więcej czasu niż ze swoją prawdziwą rodziną. Wiem, że to jest praca, ale my tutaj jesteśmy naprawdę jak rodzina.

Rola Igora Nowaka otworzyła Kubie Wesołowskiemu

drzwi do udziału w innych produkcjach. Zagrał m.in. w takich serialach jak: „Czas honoru”, „Komisarz Alex” czy „Ojciec Mateusz”. Aktor zdradza też, że w planach są już kolejne ciekawe projekty.

– Mam nadzieję, że za chwilę będę mógł powiedzieć, że coś fajnego się wydarzy. Jest pewien pomysł, zobaczymy, czy uda się go zrealizować. Nie na wszystko jest czas i to życie jest zbyt krótkie, ale teraz dzieje się u mnie dużo. **NEWSERIA LIFESTYLE**

Galowie i Imperium smoka

KOMIKS „Imperium smoka” to album w formie opowiadania stworzony na podstawie filmu o tym samym tytule, którego polska premiera kinowa również wypadła w lutym.

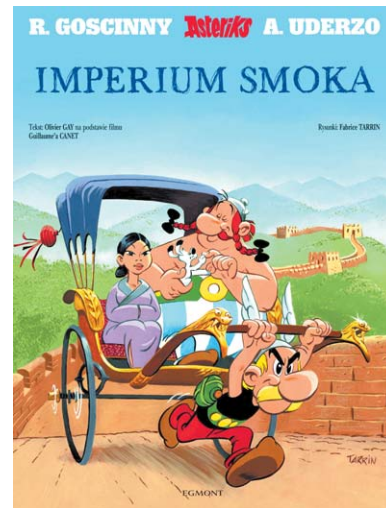
Jest 50 rok p.n.e. Chiny. Zdradziecki książę Deng Tsin Qin doprowadza do zamachu stanu, a cesarzowa zostaje uwięziona. Księżniczka Fu Yi, jedyna córka cesarzowej, ucieka z kraju i udaje się do małej galijskiej wioski, aby prosić dzielnych wojowników Asteriksa i Obeliksa o pomoc w uwolnieniu swojej matki. Okazuje

się, że o ich nadludzkiej sile mówi się nawet w Szanghaju. Dwaj przyjaciele bez chwili wahania zgadzają się i wszyscy wyruszają w długą, pełną przygód podróż do Chin. W tym samym czasie Cezar, spragniony nowych podbojów, wraz ze swoją armią również zmierza w kierunku imperium smoka...

Scenariusz napisał Olivier Gay, a rysunki stworzył Fabrice Tarrin. Ci dwaj francuscy autorzy są już znani z innego opowiadania o Asteriksie i Obeliksie pt. „Tajemnica magicznego wywaru”.

„Asteriks” to seria francuskich komiksów, wymyślona w 1959 r. przez scenarzystę i mistrza humoru René Goscinny’ego oraz rysownika Alberta Uderzo. Od chwili premiery w październiku 1959 roku na łamach magazynu „Pilote” seria podbiła serca najpierw Francuzów i Belgów, a potem – stopniowo – resztę świata, stając się jednym z fenomenów kultury popularnej XX wieku.

Komiks „Imperium smoka” swoją premierę w Polsce będzie miał już 15 lutego, a ukaże się nakładem wydawnictwa Egmont.



FOT. EGDMONT